

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Pre numerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie 2 h 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 marca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcji w Ministerstwie skarbu, tajemnemu radcy dr. Robertowi Meyerowi, trzecią klasę rangi *ad personam*.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Łazarza Blocha na prezydenta i Artura Schnella na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na r. 1910.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 marca.

Pragmatyka służbowa.

(VIII) Posuwanie się do wyższych stopni płacy unormowane zostało w §§ 62—64 *incl.* rządowego projektu.

Orzekają one, że posuwanie się do przewidzianych wedle istniejących ustaw wyższych stopni płacy w obrębie pewnej klasy rangi nastąpić winno, gdy urzędnik wysłużył przepisany czas w odnośnej klasie rangi i nie został na mocy ustawowych przepisów wykluczony od takiego posunięcia wogóle, lub od posunięcia do pewnych oznaczonych stopni płacy.

O posunięciu do wyższego stopnia płacy ma się sporządzić dekret i podać w nim dzień, od którego rozpoczyna się wypłata poborów wyższego stopnia. Do czasu wymaganego wedle przepisów dla posunięcia do wyższego stopnia płacy nie ma się wliczać

tych okresów czasu, których wedle postanowień tej ustawy nie policza się dla takiego posunięcia.

Czas służby policzalny dla posunięcia do do wyższego stopnia płacy zaczyna się w stosunku państwowo-służbowym, podlegającym tej ustawie przy nadaniu posady lub ponownem jej nadaniu — z początkiem czasu służbowego (§ 9); tem samem dzień rozpoczęcia wypłaty wyższych poborów lub nastania awansu poczytany być ma za początek czasu służbowego na wyższym stopniu płacy, względnie w wyższej klasie rangi.

Postanowienia wydane co do posuwania na wyższe stopnie płacy ważne są w ogólności przy osiągnięciu poborów, które osiąga się po upływie pewnego czasu, a więc także przy posuwaniu do wyższych adjutów.

Przy nadaniu, lub ponownem nadaniu posady w podległym tej ustawie stosunku państwowo-służbowym, może szef władzy centralnej, w uwzględnieniu szczególnych okoliczności, zezwolić na to, by policzono pewien ściśle oznaczony okres czasu, celem bezpośredniego wcielenia, lub też posunięcia na wyższy stopień płacy.

O awansie do wyższych rang klasy, czytamy w §§ 65—72 *incl.* rządowego projektu, co następuje:

Awans uskutecznia się: a) przez nadanie posady wyższej klasy rangi; b) za pomocą awansu automatycznego.

O nadaniu posady wyższej klasy rangi rozstrzyga przedewszystkiem szczególne nadawanie się urzędnika do takiego stanowiska, jego uzdolnienie, użyteczność i zasłużone zaufanie.

Urzędnikom, na podstawie postanowień tej ustawy, niewykluczonym od awansu, lub też od posunięcia do wyższych klas rangi (§ 62), przysługuje w razie co najmniej odpowiedniej kwalifikacji (§ 19) i jeśli złożyli przepisane egzaminy fachowe, — prawo do tego, by — wedle podanego niżej szematu — w drodze awansu automatycznego bez względu na liczbę systemizowanych w odnośnym statusie posad służbowych, posunęli się do najbliższej wyższej klasy rangi, skoro w tej samej gałęzi służby spędzili na dotychczasowym stanowisku rangowem w o-

kreślonym poniżej wymiarze czas policzalny dla posunięcia do wyższych stopni płacy (*Beförderungsfrist*).

Podobnie także praktykantom z conajmniej odpowiednią kwalifikacją (§ 19) przysługuje wedle tego szematu prawo do nominacji na posadę urzędnika w najniższej klasie rangi, jaka istnieje w tej kategorii urzędników, jeśli czas podany niżej w szematcie (*Beförderungsfrist*) spędzili w służbie przygotowawczej w obrębie tej samej gałęzi służbowej i jeśli z pomyślnym skutkiem złożyli wymagane do objęcia stałej posady egzaminy fachowe.

U auskultantów rozpoczyna się czas awansu z dniem, od którego policzyć się ma im czas służbowy dla wymiaru emerytury (§§ 15 i 17 u. o o. s.).

Do czasu służby wymaganego dla awansu (*Beförderungsfrist*) nie ma się wliczać tych lat, za które urzędnikowi (praktykantowi, auskultantowi) nie przyznano co najmniej odpowiedniej kwalifikacji, ani też tych okresów czasu, na których przeciąg wykluczony on został od awansu do wyższej klasy rangi, lub których nie policza się w myśl niniejszej ustawy przy posuwaniu na wyższe stopnie płacy.

Co do tych urzędników (praktykantów, auskultantów), którzy przy nastaniu skuteczności tej ustawy pozostają już w służbie, należy czas służbowy poprzednio w odnośnej klasie rangi (w służbie przygotowawczej) spędzony policzyć do czasu wymaganego dla osiągnięcia awansu.

Ze względu na awans automatyczny dzielą się urzędnicy na cztery grupy. Do osiągnięcia posady w danym dziale służby przepisane jest co najmniej następujące wykształcenie szkolne:

1. zupełne wykształcenie uniwersyteckie, przyczem rozróżnić należy, czy wedle istniejących przepisów otrzymał urzędnik pierwszą posadę a) w X., czy też b) w IX. klasie rangi;

2. ukończenie szkoły średniej i kursu jednego z wyższych Zakładów naukowych, jakoteż z pomyślnym skutkiem złożony egzamin w takimże Zakładzie;

3. ukończenie szkoły średniej;

4. wszelkie inne wykształcenie sięgające ponad poziom wykształcenia, jakie dają szkoły ludowe.

Dla awansu urzędników do najbliższej wyższej klasy rangi (zamianowania praktykantów lub auskultantów urzędnikami), naczynia się odpowiednio do podanych wyżej postanowień §§ 67 i 68 następujące okresy czasu:

Czas służby	W kategorii				
	1 a	1 b	2	3	4
	1 at				
w charakterze praktykanta, auskultanta	3	8	3	3	3
w XI. kl. rangi	—	—	4	6	9
„ X. „ „	5	—	6	7	9
„ IX. „ „	7	7	8	8	—
„ VIII. „ „	8	8	—	—	—

Rozporządzenie ustanawia, które szkoły w myśl tej ustawy uważać należy za średnie i rozstrzyga o wcieleniu danych kategorii urzędniczych różnych gałęzi służby i działów do grup tego szematu.

Co do tych kategorii urzędniczych, do których nie da się przystosować ten szemat, ustanawia normy awansowe zarządzenie władzy centralnej.

Gdzie warunkom przez ustawę wymaganym uczyniono zadość, przeprowadza się z urzędu awans automatyczny.

Awans taki działa wstecz po dzień, w którym upłynął okres czasu wymagany dla awansu; tę datę należy wyraźnie stwierdzić w dekrete, jako dzień dokonanego awansu. Jeżeli co do urzędnika, który posiadał

Kartki z podróży po Helladzie i po Egipcie.

IV.

Kair, dnia 17 listopada 1909.

Nad ranem dnia 13 listopada ujrzałem brzegi afrykańskie, port Said i kanał Suezki. — Wrażenie było tem miłsze, że przez 2 dni i 3 nocy trwała taka kołysanka na naszym parowcu, że wielu uczestników wycieczki musiało z powodu choroby morskiej pozostać w kajutach okrętowych. To też z radością powitali oni ląd stały. Po ciąg kolei żelaznej około południa zawiózł nas do stolicy Egiptu. Cała nasza drużyna z łatwością pomieścił hotel „Continental“, jeden z największych i najwytworniejszych w Kairze, tem przyjemniejszy, że leży tuż naprzeciw wielkiego ogrodu miejskiego, zwanego Esbekije. Park ten założony w r. 1870 i urządzony przez ogrodnika francuskiego Barilleta, ma 8½ hektara powierzchni i pełen jest drzew palmowych, figowych, i ozdobnych krzewów i innej pięknej flory podzwrotnikowej. Aby najniższe warstwy ludności nie zrobiły sobie wygodnego legowiska na ścieżkach i murawach ogrodu, zamknięto go balustradami żelaznymi i ustanowiono opłaty ½ piastrowe (12 halerzy) od wejścia.

Droga z Port Saidu do Kairu nie dłużyła nam się zbyt, gdyż zajmowały nas niezwykle krajoznawstwo egipskie, grupy palm strzelających wysoko w górę, kawałki gruntów uprawnych, zroszonych mętną wodą ni-

lową i rozrzucone osady wiejskie z domami lichy skłębionymi z błota i piasku bez dachów w naszym tego słowa pojęciu. O ileż dostatniej i wygodniej są zbudowane nasze chaty wiejskie, o ileż kulturalniej przedstawiają się nasze sioła. Ależ tu złote i ciepłe słońce zastępuje wszystko, mieszkańcy Egiptu nie znają prawie deszczu i zimna, ztąd budują domy jakby na chwilowy tylko przytułek w czasie nocy, a nie troszczą się wcale o wygodę i prawidłą higieny.

Ale dotyczy to tylko sadyb wiejskich lub dalekich przedmieść miast, bo Kair, to wielkie, milionowe i w części europejskiej wcale ładne miasto, z szerokimi, dobrze brukowanymi i czysto utrzymanymi ulicami. Zdobia je ładne gmachy i aleje drzew, ztąd wyglądają jak bulwary paryskie. Ruch budowlany znaczny, a w ostatnich latach wielce ożywiony, to też właściciele znacznych terenów podmiejskich dorobili się w ostatnim dziesiętku lat poważnej fortuny.

Corso prowadzi przez te piękne ulice aż do hotelu Gezireh, urządzonego z istic bajecznym przepychem, z pięknym widokiem na Nil, przepełniony tu łodziami i statkami. Wielkie, cienne platany i sykomyry ocieniają długą drogę aż do ogrodu zoologicznego, a nad wieczorem snują się tedy piękne pojazdy i automobile pełne strojnych dam europejskich i mużulanek, które białą przebrystą zastoną pokrywają swe twarze. Obok nich siedzą elegancy wyznawcy Koranu w czarnych anglezach z czerwonymi fezami na głowach. Iście malowniczo to widok! Barwnie odbijają od tego nieprzerwanego szeregu pojazdów, proste dwukołowe wózki wiozące rodziny arabskie, tudzież wielbłądy lub osły obciążone tobołami, unoszące na swych grzbietach kobiety w czarnych opancach z gestymi welonami na twarzy. Nie zasłaniają one

tylko czarnych oczu, a górna i dolna część spocone są za pomocą sprężynki, ustawionej na nosie. Arabi mają chaty czarne lub białe, sięgające do kostek, a na głowach zazwyczaj białe turbany. Widok to bez zaprzeczenia nader malowniczy i zajmujący.

O ile jednak nowa część miasta odznacza się kulturą i troską o wygodę i higienę, — o tyle stara część tej rozległej stolicy pełna jest kurzu, wstrętnych wyziewów i nieczystości, tak, że zwiędzać ją trzeba z pewnem zaparciem się siebie. Bez wątpienia bardzo są interesujące pomniki budownictwa arabskiego, bogate meczety, groby mameluków i kalifów arabskich. Tak cytadela górująca nad Kairem, w której murach w r. 1816 wynordowano tysiąc przeszło mameluków, jak i meczet alabastrowy, zwany także gamią Mohamed Ali'ego, ukończony dopiero w r. 1857, a szczególniej istny Uniwersytet ludowy, do którego ze wszystkich zakątków Afryki spieszą tysiące młodych i starych uczniów, — pociągają do siebie każdego cudzoziemca. Są to prawdziwe cacka architektury arabskiej.

Nadużyłbym cierpliwości czytelnika, gdybym chciał opisywać i wszystkie meczety przez nas zwiedzane, i bazyry pełne prawdziwych i fałszowanych biżuterij, czarek i kubków złotych. Wspomnę tylko o bardzo bogatych zbiorach w muzeum egipskiem. Wykopalska uskutecznił przez baszę Marietta w połowie wieku dziewiętnastego, następnie przez archeologów Maspéra, Morgana, Loreta i t. d., dały plon bardzo bogaty, a dzisiaj widzimy wielkie sale wypełnione mumiami królewskimi, posagami, mozaikami i t. d. Dla archeologii skarbnica to istic nieprzebrana!

W dniu 15 listopada została przez władzę Egiptu przyjęta deputacya, wybrana z

grona wycieczkowców, a do składu wybrańców należał i sprawozdawca. Kedyw Abbas II. mieszka w skromnym, lecz gustownie urządzonym jednopiętrowym pałacu, a ponieważ jest wychowawcą zakładu Terezyańskiego w Wiedniu, lubi Europę a zwłaszcza stolicę naddunajską i często tam przyjeżdża, przeto jest człowiekiem nawskróś kulturalnym i bardzo dobrze mówi po niemiecku. Lekarz jego przyboczny, Wiedeńczyk, dr. Kautzky-Bej, przyjechał po nas do hotelu i w dwu powozach zawiózł do pałacu królewskiego. Niezwłocznie przyjął nas Abbas II., powitał uściśnieniem ręki i bez form etykiety, przestrzeganych zazwyczaj na dworach panujących, poprosił do zajęcia miejsca koło siebie na fotelach i kanapie. Podano papierosy i pogawędka o stosunkach sanitarnych w Egipcie potoczyła się wartkim prądem. Kedyw opowiadał, że lekarzy otacza staranną opieką, buduje szpitale i kliniki, a wśród ludności mu podwładnej wzbudza zaufanie do sztuki lekarskiej. Ma obecnie zamiar stworzenia nowej polikliniki dla wszelkiego rodzaju chorych z wyjątkiem przypadków chorób zakaźnych i w tym celu nabył realność w środku Kairu, w pobliżu nawet swego pałacu, a realność tę przeistoczy wkrótce w zakład leczniczy.

Uściśnieniem ręki po blisko półgodzinnej rozmowie pożegnał nas Abbas II., polecając podziękować wszystkim uczestnikom wycieczki, że za cel podróży obrali jego ojczyznę. Rząd egipski dał nam istotnie dowody życzliwości, gdyż poczynił dla nas wszelkie ułatwienia, dając wagony I. klasy za opłatą II., urządzając specjalne pociągi i t. d.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Ferdynand Obtułowicz.

prawo do awansu automatycznego, od czasu wydania ostatniej kwalifikacji zaszczytliwości, które powatpiewać każą, czy kwalifikację jego uważać należy co najmniej jako odpowiednią, to należy zatrzymać się z przeprowadzeniem awansu automatycznego aż do najbliższej, nowej kwalifikacji; jeżeli wówczas urzędnik otrzyma kwalifikację przynajmniej odpowiednią, to winno mu się przyznać awans działający wstecz, aż po dzień, w którym upłynął czas wymagany dla awansu do wyższej klasy rangi.

O każdym awansie do wyższej klasy rangi sporządzić należy dekret, z podaniem tytułu urzędowego, poborów wedle stopnia klasy rangi i daty awansu.

W następnych dwu paragrafach (73 i 74) mieszczą się przepisy co do ubocznych poborów i należności.

Osobne przepisy określają, którym urzędnikom, w jakiej mierze i pod jakimi warunkami przysługują na czas pewnej specjalnej funkcji urzędowej prawo do otrzymania mieszkania urzędowego lub mieszkania *in natura*, a w braku takiego mieszkania, do ekwiwalentu kwaterowego (dodatku pieniężnego na mieszkanie), lub też do jakichkolwiek poborów ubocznych w gotówce, lub naturaliach.

Prawo do normalnych dyet, do należności za podróż, za substytucję przy zajęciach urzędowych po za siedzibą władzy, jako też do należności przypadających urzędnikowi przy przeniesieniach z urzędu, przystosowane być ma do wydanych w tej mierze przepisów.

Urzędnikowi stałemu, orzeka § 75, gdy skutkiem choroby lub nieszczytliwych wypadków popadł w przykre położenie finansowe, należy na prośbę przyznać bezprocentową, w ciągu lat najwyżej dwu spłacalną zaliczkę z funduszu państwowych aż do wysokości płacy trzymiesięcznej, o ile pobory jego nie są już obciążone aż do najwyższej dopuszczalnej kwoty pretensjami bądź to państwowymi, bądź też prywatnymi.

Dalej sięgające udogodnienia w przyznawaniu zaliczek na płace pozostawia się uznaniu kompetentnej władzy, która także ustanowić ma w podobnych wypadkach sposoby zwrotu i środki ubezpieczenia.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, w dyskusji nad projektami finansowymi Rządu, wywodził p. Damm, że Rząd z przedłożonym planem finansowym nie połączył właściwie kwestyi pozostania w urzędzie lub ustąpienia. Mowca jest przeciwny podwyższeniu podatku wódeczanego; pod tym

względem propozycje Rządu wywołały w krajach rolniczych uzasadnione obawy, — jakkolwiek podatek wódeczany — przynajmniej mowca — mimo proponowanej przez Rząd podwyżki będzie jeszcze niższy, niż w innych państwach. Szczególnie sprzeciwiał się mowca w dalszym ciągu swych wywodów podatkowi od wody sodowej i wód mineralnych. Ze względu na to, że uchwalenie nowych podatków równa się pewnemu wotum zaufania dla Rządu, oświadczył mowca, że dopiero w późniejszym terminie stronnictwo agrarne niemieckie określi ostateczne swe stanowisko wobec przedłożenia finansowych. W obradach w komisji weźmie stronnictwo żywy udział. Stanowisko niemieckich stronnictw wolnomyślnych wobec Rządu — wywodził p. Damm dalej — zachwiane jest od czasu dymisji dr. Schreiner, która wywołała wśród Niemców w Czechach takie rozgoryczenie, iż widoki zgody czesko-niemieckiej znów skutkiem tego znacznie się zmniejszyły. Misją Niemców w tem państwie jest troska o to, ażeby Państwa nie zalały fale sławionego przez dr. Kramarza neoslawizmu. Mowca zakończył wyrazem nadziei, że nastaną jeszcze lepsze czasy dla Niemców. (Okłaski na lewo).

P. dr. Renner (soc. dem.) oświadczył również, że posłom niepodobna zająć się szczegółami przedłożenia finansowych i podatkowych, ponieważ Izba nie wie, które z nich jeszcze istnieją, a które Rząd cofa. Mowca uderzał na brak odpowiedniej proporeji między podatkami bezpośrednimi, czyniącymi niewiele nad 23 milionów, a podatkami pośrednimi, które wynoszą 100 milionów i których mają dostarczyć warstwy robotnicze. Co do stanowiska Izby panów wobec zwiększenia obciążenia klas posiadających, to nie powinno ono nikogo krępować, gdyż prawo uchwalania budżetu przysługuje, zdaniem mowcy, właściwie tylko Izbie ludowej. Mowca wskazał wkońcu, że stronnictwo socjalno-demokratyczne, zawsze trwałe będzie przy *unctum* między reformą wyborczą do Sejmów i gmin, a reformą finansów. Stronnictwo będzie przeciw przedłożeniu.

P. Redlich (niem. postęp.) polemizował z wywodami p. Rennera, zarzucając socjalnym demokratom, iż przykrósę połączoną z uchwalaniem podatków spychają na stronnictwa burżuazyjne, sami zaś zajmują się tylko krytyką.

P. Schumeier: Stronnictwa burżuazyjne mają też jedyny pożytek z państwa.

P. Redlich: Także i socjaliści. Nieprzyjacieli jest niebezpieczny także dla waszych rodzin i dla waszych posiadłości.

P. Redlich wytknął następnie Zarządowi pocztowemu i kolejowemu, że brak im zupełnie ducha kupieckiego. Także Zarząd dóbr i lasów jest, zdaniem mowcy, nieodpowiedni.

Każde upaństwowienie przynosi Państwu tylko nowe ciężary. Wedle mowcy na-

mnożyło się za wiele urzędników, zwłaszcza kolejowych, trzeba by więc personal urzędniczy zmniejszyć, a zaprowadzić natomiast większą w jego łonie karność.

P. Adolf Gross wykazywał, że główną rolę w planie finansowym odgrywa podatek spirytusowy, nakładający ciężary przeważnie na klasę najbiedniejszą, zwłaszcza w Galicji, kraju, któremu właśnie należałoby się od Rządu raczej pomoc. Potrzeby Państwa wzrastają co roku. Już obecnie sięga się do ostatnich źródeł. Na tej drodze dalej iść niepodobna.

Najważniejszym środkiem poprawy położenia finansowego w Państwie byłoby było wcześniejsze upaństwowienie kolei, wówczas bowiem Państwo mogłoby pokryć część swych potrzeb z dochodów kolejowych, zamiast dopłacania do nich, jak dzieje się obecnie. Administracja finansowa wcale nie przykłada się do tego, by w zarządzaniu pieniędzmi Państwa korzystać ze zdobyczy nowoczesnej techniki państwowej. Gdy Niemcy w niemieckim banku państwowym mogą zaciągać długi za zwykłymi ratami bankowymi, austriacki Zarząd skarbowy wołał brać pieniądze na bilety bankowe od banków prywatnych, które ze swej strony odnoszą się do Banku austro-węgierskiego. Dzięki takiej gospodarce trzeba było zapłacić 3 prc. za pośrednictwo i 7 milionów koron wyrzuceno.

Pocztowa Kasa oszczędności jest jedną z tych nielicznych instytucji, co do których Austria przoduje innym państwom, lecz i tutaj rozwojowi prawidłowemu staje w drodze biurokracizm. Jeżeliby pocztowa Kasa oszczędności miała filie w poszczególnych krajach koronnych i wielkich miastach, jeżeliby cały jej Zarząd był prowadzony na podstawie nowoczesnej techniki bankowej, to ludność miałaby nierównie większą z niej korzyść, a już najwięcej skorzystałby na tem Zarząd finansów państwowych.

Każdy obywatel ma w Banku austro-węgierskim kredyt, tylko Państwo go nie ma. Setki milionów leżą bez procentu w kasach państwowych.

Dla właścicieli domów zapowiedziano w przedłożeniu o podatku domowym opust. Cóż jednak znaczy opust, który po 14 latach wynosi dopiero tyle, ile wyniósł w jednym roku 1898, t. j. 12½ prc. A skoro nawet w r. 1898 żaden z lokatorów nie odezwał się do opustu, to tem pewniej przy takim opuszczeniu, obliczonym na lat 14, lokator nie osiągnie żadnych korzyści, a takżeż pośród właścicieli odczują go chyba tylko właściciele największych domów. Gdyby Rząd, zamiast przeznaczać te sumy na opusty, przystąpił energicznie do utworzenia funduszu mieszkaniowego, stworzyłby przez to fundusz gwarancyjny, na podstawie którego możnaby wydać setki milionów obligacji i rozwinąć rzeczywiste pożyteczną akcję.

Przedłożenie rządowe o funduszu mieszkaniowym wydaje się mowcy karykaturą

tej idei. 400.000 kor. ma być danych w r. 1910, 700.000 kor. w r. 1911, a ogółem w 10 latach kwota 10 mil. kor. na cele mieszkalne w całej Austrii. Prusy tymczasem w ostatnich latach na cele mieszkań samej tylko służby państwowej użyły 100 milionów marek.

Gdyby więc te opusty z podatku domowo-czynszowego, bezużyteczne dla lokatorów i właścicieli małych domów, a przyznawane od r. 1898, składano corocznie, mielibyśmy obecnie fundusz mieszkaniowy 200-milionowy.

Mowca przypomniał tu wniosek swój, postawiony w komisji drożynianej, aby Rząd na cele zaopiekowania się sprawą mieszkań przez lat 10 przeznaczał corocznie 6 mil.

Sejm galicyjski na ostatniem posiedzeniu uchwalił jednomyślnie wezwanie do Rządu, aby wstawił do budżetu odpowiednią sumę na budowę małych mieszkań w Galicji i by stworzył fundusz mieszkaniowy.

Mowca omawiał następnie możność odpowiedniego użycia wysokich dochodów z podatku osobisto-dochodowego.

Z kolei zwrócił się mowca przeciw dzisiejszemu sposobowi tworzenia komisji podatkowych drogą wyborów, przy których stronnictwa polityczne mają wpływ rozstrzygający i zalecał tworzenie tych komisji przez losowanie, podobnie, jak to się dzieje przy doborze sędziów przysięgłych. Żądał też mowca niezawisłości urzędników podatkowych od Administracji politycznej w sposób praktykowany co do sędziów.

Izba ta nie może nawet uchylać podatków, jeżeli nie robi nic dla ludu. Minimum tego, co teraz uczyniłoby wypadało, widzi mowca w danu ludności miejskiej części tego, co dano już kołom agrarnym, a mianowicie przez złagodzenie choćby drobne nędzy mieszkaniowej.

Jeżeli Ministerstwo skarbu samo nie uczyni tej drobnotki dla ludu — wywodził mowca — to Rząd nie zasługuje na to, by go którekolwiek stronnictwo poparło. Wreszcie prosił mowca Izbę, by wspomogła go w usiłowniach w sprawie sanacji kwestyi mieszkań.

P. Bielowhalek oświadczył, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne jest za przedłożeniami podatkowymi z wyjątkiem podatku od wina, wody mineralnej i wody sodowej i tak też będzie głosowało. Stronnictwo mowcy we wszystkich sprawach narodowych solidaryzuje się z innemi stronnictwami niemieckimi, nie uważa jednak dymisji Ministra dr. Schreiner, za sprawę narodowo ważną. Mowca zwrócił się następnie przeciw systemowi protekcyjnemu i żądał, aby urzędników mianowano bez względu na narodowość, tylko według kwalifikacji.

Natem obrady przerwano i przystąpiono do wniosków nagłych.

P. Padour (czeski agrar.) uzasadniał

TAJEMNICA RANNEGO.

(Pierre Sales: *Le Secret du blessé*).

I.

Nigdy nie widziano w 6 pułku strzelców konnych dwu kawalerzystów ściślej związanym przyjaźnią, jak Firmin Dubreuil i Cezary Parisot. Nawet byli tak do siebie podobni, że można ich było łatwo wziąć za braci rodzonych. Pochodzili obaj z Bézu-Saint-Eloi, miejscowości leżącej na drodze z Gisors do Pont-de-l'Arche. Wysokiego wzrostu, silnie zbudowani byli wybornymi przedstawicielami pięknej rasy chłopów normandzkich, wyrosłych na bujnej ziemi, w słońcu pół rozległych.

Firmin był silniejszy. Gdy w czasie wielkich ćwiczeń, szarżował z wydobytem pałaszem, nastrożonymi wężami, pałającymi oczyma, był straszny. W czasie w spoczynku stawał on się dobrym i spokojnym; wspaniał mu na usta szeroko wycięte, oczy ciemne łagodniały, ruchy powolniały nieco, a gdy 6 pułk strzelców, po odbytych manewrach, powracał na kwaterę do Szkoły wojkowej, znikła ogorzałość jego twarzy; znać było na niej, pod wydelikacną skórą, biegnące żyłki, co jej nadawało wygląd wesóły.

Cezary był podobny, lecz o wiele delikatniejszy. Oczy miał jaśniejszej barwy; włosy blond raczej niż rude. Usta małe; ładny wąsik dzielił się na dwa pasma kręjące się nieco; pleć niezwykłe świeża posiadała biel mleka, nieco zaróżowioną.

Od powrotu na kwaterę trzymali się zawsze razem. Wystarczali sobie zupełnie, nie pogardzając wszakże innymi. Było w tem nieco nieśmiałej dzikości; w rzeczywistości zamieszysły sposób zachowania się kolegów oszołamiał ich nieco. W szwadronie było wprawdzie dwu jeszcze chłopaków z Neauphles-Saint-

Martin i jeden z Etrépagny, z którymi żyli w stosunkach życzliwych, ale to nie była taka przyjaźń, jaka ich łączyła, a która, jak przypuszczano, musiała mieć głębsze powody. I były głębokie rzeczywiście. Jeśli oni nierozłączni byli w wojsku, to pochodziło zjad, że oni nigdy nie rozłączali się w życiu.

W najdawniejszych swych wspomnieniach widzieli siebie zawsze we troje, nierozłącznie. Trzy małe istoty przyrodziane licho, włóczące się po lasach, ciągnących się od Gisors do Bézu-Saint-Eloi, o włosach jasnych, tą dziecinna, przejrzystą jasnością, występująca jeszcze bardziej przy ogorzałych twarzach. To były ich pierwsze wycieczki, pierwsze „awantury“ w życiu, owa włócząca po lasach pod pretekstem zbiórki suchych gałęzi, owe śniadania pod drzewami, w czasie skwaru, a potem spoczynek, głowa przy głowie.

Wodzem ich jednak, bo taka banda nie mogła obejść się bez wodza, — nie był ani Firmin, ani Cezary, lecz Marcelka, siostra Firmina. Tak, to dziewczę przewodziło nad chłopakami! A oni tem mniej uważać ją mogli za istotę słabszą, że gdy chodziło o znalezienie gniazda kosów lub szczygłów, ona równie śmiało jak oni wdrapywała się na gałęzie, zwiąawszy sznurkami spodniczkę. Ona to kierowała wszystkimi wyprawami, dodawała odwagi do zwiedzenia wieży w Neauphles-Saint-Martin w nieobecności strażnika, ona wreszcie później prowadziła ich na zdobywanie zamku w Gisors. Słynna to była awantura, połączona ze zwiedzaniem strasznie ciemnych podziemi, z rzucaaniem kamieni w olbrzymią studnię i śniadaniem spożytym na brzegu rzeki, — słynna awantura, podczas której Firmin zgubił czapkę, a Cezary pasek, zakończona bolesnymi klapsami i wyrokiem, skazującym całą kompanię na chleb i wodę.

Razem zbierali jabłka i bawili się w sporządzanie soku jabłecznego, wodząc poważnie spór o to, czy będzie dobry i jak sporządzać go należy, przyczem i tu zdanie Marcelki przeważało, jako doświadczonej gospodyni.

Przebyli też razem wrażenia wojny pruskiej, wrażenia Straszego Roku, a i tu pewien figiel Marcelki zapisał się w trwałej pamięci.

Było to w samym początku okupacji Normandji. Oddział ułanów pruskich zwieźdzał wsie okalające Gisors, gdzie miał główną kwaterę książę Albert; dwu podoficerów, porozumiawszy się najprzód z burmistrzem, przebiegało przez główną ulicę miejsciny Bézu-Saint-Eloi i wypisywało kredą imiona i numery na drzwiach domów. Dowiedziano się potem, że wojsko pruskie miało przyjść tam nazajutrz i rozkwatować się wedle owych napisów. Rodzice Firmina i Marcelki mówili o tem cały wieczór z ogromnym smutkiem, obliczając już z góry, co ich ta okupacja kosztować miała i na jakie nieprzyjemności narazi. Firmin i Marcelka, leżąc w swych łóżeczkach, nie spali i słuchali pilnie, a z drzeniem obawy. Gdy rodzice udali się na spoczynek, dzieci cicho zaczęły się także naradzać. Firmin nie wiele mówił. Rozmyślał on o oddziale francuskich wolnych strzelców, który przebywał tu dwa tygodnie temu i obiecywał zniszczyć nieprzyjaciela. Gdyby ci wolni strzelcy teraz przybyli, jakaby to była straszna a zwycięska walka! I nie byłoby potrzeba już kwaterować nikogo....

Podzielił się tą myślą z Marcelką, która jednak nie żywiła takich nadziei. Nie spodziewała się powrotu wolnych strzelców. Postanowili jednak zasięgnąć zdania Cezarego. W tym celu po cichutku wyknęli się z domu i wbiegli do ogródka, sąsiadującego z ogródkiem Parisotów, przedarli się przez wyłom w płocie już dawniej na wszelki wypadek przygotowany i zapukali do okna Cezarego.

Cezary, który uwielbiał nocne wyprawy, zaproponował wycieczkę na wieś dla przekonania się, czy wszystkie domy były kredą pozanaczane. Tak też uczynili i niebawem przekonali się, że znaki te były na drzwiach wszystkich domów, z wyjątkiem na drzwiach burmistrza i dwu jego adjunktów. Cezary, dźwignąwszy ramionami, rzekł z pogardą:

— O jacy sprytni! Siebie zabezpieczyli od kwaterunku!

I wracali już do domu w chmurnem zamyśleniu. Ale w chwili, gdy mieli już wchodzić do swych mieszkań, Marcelka miała nagłe natchnienie; zdjęła szal swój z ramion i używając go jak ścierki, starła napisy kredowe z drzwi domu rodziców i przyjaciela Cezarego. I rzekła głosem stanowczym:

— Zobaczmy teraz, co będzie jutro!

Nazajutrz, gdy wojsko pruskie wkroczyło i zbliżyło się do dworów rodzin Dubreuil i Parisot, ujrzało rzecz zgoła niespodziewaną: w oknach nie było firanek, bramy szczelnie zamknięte, ani znaku życia, a na drzwiach żadnego numeru ani nazwy, wypisanej kredą. Żądł oczywisty wniosek, że mieszkańcy wynieśli się zupełnie, że domy te były puste. Burmistrz i adjunkci chcąc nie chcąc, a bojąc się narażać, musieli ulokować u siebie żołnierzy, przeznaczonych rodzinom Dubreuil i Parisot. Odtąd Marcelka poczęła być uważana przez rodziców, a zwłaszcza przez brata i przyjaciela Cezarego za osobę z wielkim rozsądkiem.

Ale potem napisać poczęło tyle woj-ska, że już wszelki podstęp był niemożliwy. Trzeba było poddać się kwaterunkowi, a wrażenia doznane wówczas przez Marcelkę usposobiły ją tak poważnie, że nieraz rodzice Cezarego mówili do niej:

— Będzie z niej kiedyś dzielna kobieta, wyborna żona.... Gdybyż miała choć trochę majątku!

Niestety nie miała żadnego; gdy tymczasem Parisotowie, chociaż nie byli bogaci, poczynali się dorabiać.

Chłopcy także musieli spoważnieć. Potrzeba było zaniechać włóczędzy po lasach, gdzie co krok spotkać można było nieprzyjacielskie placówki. A potem, potem straszliwe obrazy krwawej walki pozostały w pamięci młodzieńczej na zawsze....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nałogę wniosku w sprawie katastrofy kolejowej koło Uherska.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnego dnia o 11 przed południem.

Z komisji budżetowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej rozdano referaty.

Miedzy innymi otrzymali referaty: z Ministerstwa oświaty: zarząd centralny i szkoły wyższe p. Górski, szkoły średnie i biblioteki p. Głabiński; z Ministerstwa skarbu: stemple, taksy, należności, podatek rentowy, procenty od czynszów dzierżawnych p. Stanisławski; z Ministerstwa kolei: ruch kolejowy, udział Państwa we wspólnym ruchu względnie w czystym zysku kolei prywatnej p. Kolischer; z Ministerstwa rolnictwa: zarząd centralny, państwowe zakłady nankowe i doświadczalne p. Kozłowski; z Ministerstwa sprawiedliwości: zarząd sprawiedliwości w królestwach i krajach p. Głabiński.

Postanowiono, by referaty nad rozdziałami, należącymi do jednego Ministerstwa, następowały bezpośrednio po sobie i aby obrady nad wszystkimi działami jednego Ministerstwa połączyć w jedną dyskusję.

Przewodniczący prosił referentów, aby zawiadamiali go o wygotowaniu referatów, tak, by mógł odnośne rozdziały budżetu umieścić na porządku dziennym obrad.

Następnie komisja załatwiła po krótkiej dyskusji przedłożenie rządowe w sprawie wybijania 2-koronówek i dalszego wybijania jednokoronówek.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Koła polskiego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie parlamentarnej komisji Koła polskiego i polskich członków komisji finansowej.

Podczas obrad omawiano finansowe przedłożenia Rządu. P. Minister skarbu, dr. Biliński, był obecny na posiedzeniu i dawał wyjaśnienia.

Na konferencji tej wskazano szereg postulatów, które w najbliższej mowie swej w Izbie poruszy ma Prezes dr. Głabiński. — Projekt tej mowy będzie przed wygłoszeniem podany do wiadomości Prezydium Koła.

Onegdajszy *Neue Wiener Tagblatt* w wydaniu wieczornem podał pogłoskę, jakoby w kołach parlamentarnych mówiono o przesileniu w Kole polskiem. Według informacji wiedeńskiego dziennika, największa frakcja w Kole polskiem narodowo-demokratyczna znalazła się w zupełnem odosobnieniu. Wobec tego, opiewa wymieniona informacja dalej, utrzymuje się zdanie, że Prezes Głabiński usunie się ze swego stanowiska. Ma się to wiązać z przyrzeczeniem, jakie p. Głabiński złożył p. Udrzałowi, mianowicie, że jeśli nie przyjdzie do rekonstrukcji gabinetu, on (dr. Głabiński) złoży godność Prezesa Koła. *N. W. Tagblatt* twierdzi dalej, że istnieją także silne różnice wśród narodowych demokratów.

Doniesieniu temu stanowczo zaprzecza *Poln. Corresp.* Zamieszcza ono następującą informację: Ze strony kół kompetentnych upoważniono nas do oświadczenia, że wiadomości o rzekomem przesileniu w Kole polskiem, które przedostały się do wiadomości publicznej, są pozbawione wszelkiej podstawy. Przeciwnie dzisiejsze posiedzenie parlamentarnej komisji Koła wraz z polskimi członkami komisji finansowej wykazało, że w najważniejszych kwestiach politycznych, które w najbliższym czasie oddane będą pod dyskusję parlamentu, panuje zupełna zgoda.

Polnische Correspondenz została również upoważniona przez Prezesa demokratyczno-narodowej frakcji Koła polskiego, dr. Germana, do oświadczenia, że w łonie tej frakcji nie istnieją żadne różnice i jest rzeczą wykluczoną, aby demokratyczno-narodowa frakcja mogła wystąpić kiedykolwiek niesolidarnie z całym Kołem. Ostatnie posiedzenie frakcji było zwyczajną, odbywającą się co wtorku, naradą i nie zostało zwołane z żadnego specjalnego powodu.

KRONIKA.

Lwów, 9 marca.

Kalendarz.

Czwartek (10 marca):
40 Meceników. — Bożesława. — Farasia.
Wschód słońca o godzinie 5:50 rano, zachód słońca o godzinie 5:19 po południu.

— **Manewry Cesarskie.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że manewry Cesarskie w roku bieżącym odbędą się nie w południowych Węgrzech, jak poprzednio projektowano, lecz w Galicji środkowej po obu stronach Karpat tj. galicyjskiej i węgierskiej. W tych manewrach

wzmą udział korpusy X. (z Przemysła) i XI. (ze Lwowa) wraz odpowiednimi oddziałami obrony krajowej, korpus VI. (z Koszyc) wraz z odpowiednimi oddziałami honwędów, tudzież rozmaite wojska korpusów sąsiednich. Manewry prowadzone będą zupełnie na stopie wojennej i kierowane będą tak, jak gdyby chodziło o prawdziwą wojnę.

Ostatnie wielkie manewry w Galicji odbyły się, jak wiadomo, w roku 1903, kiedy to na zakończenie tych manewrów Najj. Pan wydał słynny rozkaz do armii, datowany w Chłopach.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** Półroczne letnie 1909/10 rozpocznie się dnia 30 marca b. r. Wpisywać się należy w czasie od 21 marca 1910 do 13 kwietnia 1910.

W czasie późniejszym można się wpisywać tylko w wypadkach uwzględnienia godnych, a to w czasie od 14 do 20 kwietnia za osobnem pozwoleniem odnośnego grona profesorskiego, w czasie zaś od 21 kwietnia do włącznie 10 maja 1910 za osobnem pozwoleniem Senatu akademickiego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, d. 10 bm., prof. Konserwatorium muzycznego S. Niewiadomski: „Fryderyk Chopin“ (z ilustracją muzyczną). Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Koło literacko-artystyczne.** W piątek, 11 bm., odczyt znanego poety i dziennikarza Artura Schrödera „O Chłędowskim i jego „Rzynie““. Początek o godz. 8:30 wieczorem.

W niedzielę, 13 bm., występ śpiewaczki opery lwowskiej, Józefy Zacharskiej i artysty-skrzypka, Teodora Billiga, artyści teatru miejskiego Wł. Kwiatkiewicza, oraz pianisty p. M. Marka. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **W Związku Naukowo-Literackim we Lwowie** wygłosi we czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie wieczorem dr. Wiktor Strusiński odczyt na temat „Powieść polska ostatniej doby“.

— **Nadanie koncesji na aptekę.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie mrowi farm. Dawidowi Izaakowi 2-ga im. Braunsteinowi koncesji na otwarcie nowej apteki publicznej w Zniesieniu.

— **Pożegnanie prof. ks. dr. Władysława Knapieńskiego.** Wczoraj w południe w auli *Collegii novi* w Krakowie odbyło się pożegnanie profesora wydziału teologicznego tamtejszego Uniwersytetu ks. Władysława Knapieńskiego, b. rektora, który ustępuje z katedry z powodu przekroczenia 70 r. życia. Przemawiali rektor Łazarski i prodziekan ks. Gromnicki. Ks. Knapieński z powodu stanu zdrowia nie wziął udziału w uroczystości.

— **Dyrekcja kolei państwowych** nadaje nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Celem uniknięcia wnoszenia podań o przyznanie niższej taryfy wyjątkowej VI. taryfy lokalnej c. k. austr. kolei państwowych dla materiałów budowlanych, przeznaczonych do budowy nowo powstających, lub rozszerzyć się mających zakładów przemysłowych, zwraca się uwagę, że nowa taryfa lokalna c. k. austr. kolei państw. podobnej taryfy wyjątkowej dla materiałów budowlanych nie przewiduje.

— **Koncert kompozytorski.** Ku uczczeniu pamięci zmarłego w ubiegłym roku Zygmunta Noskowskiego urządza „Lutnia“ w przyszłym tygodniu uroczysty wieczór, złożony z utworów tego kompozytora.

Wykonane zostanie po raz pierwszy dzieło jego: „Kto się w opiekę podda Panu swemu“, na chóry mieszane, głosy solowe i orkiestrę, w której twórczość Noskowskiego wkrocza na tory nieco odmiennie od tych, jakie były znamienną cechą wykonywanych dotychczas jego utworów.

Ponadto odśpiewa „Lutnia“ suitę mazurów p. t. „Wędrowny Grajek“ na chór mieszany i solo tenorowy, wdzięczny i melodyjny utwór, dedykowany lwowskiej „Lutni“, której zmarły kompozytor polski był stałym przyjacielem.

Koncert ten, do którego „Lutnia“ przez dłuższy czas się przygotowywała, będzie godnym uczczeniem pamięci zgasłego pieśniarza polskiego i niezawodnie weźmie w tym akcie petyczny udział cała muzyczna publiczność naszego miasta.

Blizsze szczegóły i termin koncertu podamy z początkiem przyszłego tygodnia.

— **Trzeci batalion 30 pułku piechoty**, który przez cztery lata stał załogą w Bośni, powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa. Przybycia pociągu oczekiwali na dworcu towarowym przed halą wjazdową w zastępstwie komendanta korpusu lwowskiego generał-major Wagner, prezydent miasta p. Ciucheński w towarzystwie wiceprezydenta Eplera, korpus oficerski 30 p. p., oraz delegaci wszystkich pułków stojących załogą we Lwowie. Zdała ustawiła się publiczność, złożona z krewnych, przyjaciół i znajomych przybywających.

Pociąg zajeżdżał wśród dźwięków orkiestry 30 p. p. Przybyło ogółem 24 oficerów i 340 żołnierzy.

Gdy przybyli wysiadłszy z wagonów, stanęli w szeregu, mając na czele oficerów i komendanta batalionu, powitał ich najpierw generał-major Wagner, a następnie przemówił pre-

zydent miasta p. Ciucheński. Gmina ofiarowała z swoich funduszy 500 kor. na ucztę dla przybyłych żołnierzy. Połowę tej kwoty przeznaczyła komenda pułku na wczorajszą kolację, druga połowa użyta będzie na polepszenie obiadu w najbliższą niedzielę.

Następnie wśród dźwięków orkiestry udał się przybyły batalion do koszar. Towarzyszyli mu z dworca aż do bram Cytadeli tłumy publiczności.

— **Towarzystwo kolonij leczniczych** wysyła w tym roku kilkanaście dziewcząt do Kryniwy w I. sezonie od 20 maja do 1 lipca i w III. sezonie od 20 sierpnia do 1 października. O bezpłatne przyjęcie mogą ubiegać się dziewczęta z całego kraju w wieku od 14 do 18 lat, niedotknięte żadną zaraźliwą chorobą, ani kalectwem, wymagającym szpitalnego traktowania. Do podania załączyć należy: 1. metrykę chrztu, 2. świadectwo ubóstwa, 3. ostatnie świadectwo szkolne, 4. markę za 60 hal. — Kandydatki zamiejscowe muszą dołączyć świadectwo lekarskie. Podania nadsyłać należy najdalej do 1 kwietnia pod adresem: Towarzystwo kolonij leczniczych, Lwów św. Mikołaja 1. 21. Biuro otwarte we czwartki od g. 12 w południe.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 12 b. m., przedstawienie amatorskie. Bilety od wtorku wydaje kancelarya Kasyna.

— **«Sokół-Macierz»** urządza w niedzielę, dnia 13 b. m., we własnej sali przy ul. Zimorowicza 1. 8, „uroczysty wieczór“ w 43 rocznicę założenia Towarzystwa. Ćwiczenia gimnastyczne, oraz część muzyczno-deklamacyjną wypełnią punkty programu. — Programy oraz bilety po cenach zwykłych do nabycia od środy w kancelaryi Towarzystwa. Początek wieczoru o godz. 7. Mundur sokoli obowiązkowy.

— **Święcone staropolskie**, urządzone przez lwowski Związek okręgowy T. S. L., odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę przewodnią, dnia 3 kwietnia b. r., w salach ratuszowych. Czysty dochód przeznaczony na bursę grunwaldzką dla chłopców i bursę dla dziewcząt im. Felicy Boberskiej. Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się we środę, 9 b. m., w Izbie handlowej i przemysłowej przy pl. Halickim. Opierając się na sympatii ogólnej, jaką społeczeństwo darzy T. S. L., lwowski Związek okręgowy odważa się na zerwanie z dotychczasowym zwyczajem zaproszeń osobistych i porzucił na rozesłaniu ich pocztą, licząc na łaskawe przybycie zaproszonych pań i panów w imię kultury społecznej.

— **Kabaret artystyczny w Filharmonii**, projektowany na 15 b. m., z powodu kolekcyj przedwieńkanoonych, odbędzie się dopiero dnia 5 kwietnia b. r., co, jak komitet donosi, niesłychanie ułatwi wykończenie olbrzymich przygotowań technicznych i pozwoli na przygotowanie z całą finezyą nader wykwintnego programu artystycznego.

Komitet rozpocznie sprzedaż imiennych biletów na podstawie zaproszeń w składzie nut p. Zadurwicz od 16 b. m. codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 11:30 do 1 w południe i od 5 do 6:30 wieczorem.

— **Drużyna dramatyczna** Związku teatrów i chórów włościańskich, chcąc zapoznać publiczność dzielnicy Grodeckiej ze znakomitą sztuką ludową Fr. Domnika z muzyką J. Galla p. t. „Ojcowizna“, odegra ją po raz trzeci w niedzielę, dnia 13 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali Czytelni kolejowej (gmach dworca czerniowieckiego ul. Grodecka) z łaskawym współudziałem Technicznego Koła mandolinistów.

Blizsze szczegóły przyniosą afisze.

— **Polskie Towarzystwo emigracyjne** w Krakowie, odbyło przedwczoraj drugie walne zgromadzenie, pod przewodnictwem posła Hupki. Po poświęceniu kilku serdecznych słów b. członkowi rady nadzorczej, s. p. dr. Szyszyłowiczowi, dyrektor Okołowicz złożył sprawozdanie z działalności za rok 1909. Tow. mimo trudności finansowych, zdziadło wcale dużo: dostarczyło pracy 722 robotnikom, uzyskało koncesję na pośrednictwo pracy, zwróciło ruch emigracyjny do Francji, Danii, Szwecji, i Czech, które zamówiły już na tegoroczny sezon 600 robotników, wydawało „Przewodnik po Brazylii“ (redagowany przez L. Włodka) i „Przegląd Emigracyjny“; obecnie Zakład biura sprzedaży kart okrętowych i schronisko w Mysłowicach.

Po przyjęciu tego sprawozdania, przystąpiono do wyborów; do rady nadzorczej powołano: posła ks. Kopycińskiego, posła Średnia-wskiego, dr. J. K. Steczkowskiego i dr. A. Krzyżanowskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano: dr. Kolankowskiego, ks. Kondziolę i inż. Pajaka.

— **Lwowskie Towarzystwo fotograficzne** urządza w sali wykładowej miejskiego Muzeum przemysłowego, we czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem „Rzutniczy wieczór autochromów“, poprzedzony wykładem objaśniającym p. R. Brzezińskiego. Wieczór budzi wielkie zainteresowanie wśród szerokiej kół amatorów fotografii. Bilety (po 50 hal.) otrzymać można wcześniej w handlu p. W. Borzemskiego, Sykstuska 11.

Tego samego dnia o godzinie 7:15 wieczorem odbędzie się w tej sali „Zebranie fotografujących“.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw p. Witoldowi Demiań-cukowi, redaktorowi *Ruskiego Słownika*, o występek obrazu eci popełniony drukiem przez zarzucenie p. Iwanowi Procykowi, b. współpracownikowi *Hubezanina*, całego szeregu czynów niehonorowych.

Podsądny prowadzi dowód prawdy.

△ **Wypadek na budowie.** W rzeczywistości przy ul. Miłkowskiego 1. 7 zaważyło się wczoraj rusztowanie. Trzej murarze, którzy pracowali na niem, spadli na ziemię, dotkliwie się potłukli.

△ **Zezwierzczenie.** Szesnastoletnia Helena P., służąca, doniosła wczoraj policyi, iż gdy w niedzielę wieczorem powracała ze swym narzeczoną przez górne Wały gubernatorskie, napadło na nich kilku mężczyzn, między nimi dwu żołnierzy i sześciu z nich dopuściło się na niej gwałtu. Jednym z napastników ma być Jan Struś, szwze ze Zniesienia.

△ **Służąca złodziejka.** Agent handlowy Aron Süßman doniósł wczoraj policyi, iż zbiegła z jego mieszkania służąca Katarzyna Połamana z Hermanowa, skradła mu los turecki, wartości 400 kor. i zabrawszy swoją książkę służbową.

△ **Nagle zasłabnięcie.** Na placu Bernardyńskim zachorowała wczoraj nagle służąca Józefa Nenda. Stacyja ratunkowa przywoziła ją w stanie bezprzytomnym do szpitala powszechnego.

△ **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. Leona Sapiehy 1. 43 skończyła wczoraj wieczorem w zamiarze samobójczym z ganku I piętra na bruk dziedzińca nieznana tam dziewczyna. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej odwoziło ją w stanie bezprzytomnym do szpitala. U desperatki nie stwierdzono jednak żadnych obrażeń.

Identyczności jej dotychczas nie stwierdzono.

△ **Kronika policyjna.** Do cegielni p. Jakóba Moreckiego przy ul. Torosiewicza 1. 5 włamali się wczoraj w nocy złodzieje, a rozbiwszy benzynowy motor, zabrali z niego wszystkie mosiężne części składowe, wyrządzając szkodę na 500 kor.

Z wozu, stojącego na dziedzińcu realności przy ul. Źródlanej 1. 8, skradziono również wczoraj w nocy 4 dekoracyjne orły z cynku, 8 medali cynkowych z orłami, dwa łańcuchy i płócienną płachtę na wóz, łącznej wartości 300 koron.

W realności przy ul. Bema 1. 6 schwytano notowanego złodzieja Stefana Baca, w chwili, gdy kradł z balustrady ganku Wywieszoną tam chustkę.

Za okradzenie sklepiku przy ul. Pańskiej 1. 2 oddano do aresztów 19 letniego Stanisława Dronia.

— **Z krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.** Na wczorajszym posiedzeniu złożyli delegaci do państwowej Rady kolejowej pp. Epstein i Dattner sprawozdanie z ostatniej sesji tej Rady. Pierwszy podniósł, że delegaci żądali jak najlepszych połączeń kolejowych z Zakopanem i zaprowadzenia wozów IV. klasy przy pociągach osobowych.

P. Dattner zaznaczył, że Rada kolejowa nie przychyliła się do zamiaru Ministerstwa kolei zniesienia niektórych pociągów osobowych i że zamiar ów prawdopodobnie nie będzie urzeczywistniony. Dalej omawiał nowy rządowy projekt reorganizacji kolei państwowych, nazywał projekt ten centralistycznym i oświadczył się przeciw niemu. Natomiast podniósł potrzebę znacznego rozszerzenia zakresu działania istniejących obecnie dyrekcji kolejowych we wszystkich krajach.

Szef biura Benis przedłożył referat komisji połączonych sekcji, oświadczając się przeciw projektowi reformy ustawy o ubezpieczeniu pensyjnym urzędników prywatnych, wypracowanemu przez lwowski Zakład zastępczy.

Po przeprowadzonej dyskusji zwrócono sprawę do komisji połączonych sekcji, celem zawezwania delegatów Zakładu zastępczego i wysłuchania ich wyjaśnień, poczem komisja ma wydać ostateczną opinię.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Z premiery operowej).

Zanim obszerniejszą zdamy relację o wystawionej wczoraj po raz pierwszy „Opowieści ukraińskiej“ Mieczysława Sołtysa, zanotować pragniemy jedynie pierwsze wrażenie, które było ze wszech miar dodatnie.

Mieczysław Sołtys — dyrektor konserwatorium lwowskiego — znany powszechnie i zasłużony kompozytor skorzystał z doświadczenia, które zdobył, wystawiając przed laty „Rzeczpospolitą Babińską“, i obok zalet czysto muzycznych wyposażył swą operę nową w zalety sceniczne, które, rzecz naturalna, w wysokim stopniu przyczyniły się do spotęgowania wrażenia.

Wykonanie premiery było ze wszech miar artystyczne i zapobiegliwe, za co oczywiście w imieniu zebranej publiczności i kompozytora należą się wyrazy rzetelnego uznania

dyrekcji teatru, p. Stermiczowi, który muzycznie całość wystudyował i poprowadził, pp. Mannowi, Korwin-Szymanowski, Okońskiemu, Skibińskiej i Doboszowi, a wreszcie chórom i orkiestrze, nie wyłączając pomysłowej reżyserii p. Floryańskiego i starą kierownika zakulisowego p. Pasławskiego. Strona dekoracyjna piękna i zgodna z intencją autora.

Wypełniona widowia teatru przyjęła nowy utwór z gorącym zadowoleniem. P. Sołtyśowi po pierwszym akcie urządzono piękną owację.

Ks. Franciszek Navarra. „Historia kościołów Michałowskiego i Obiechowskiego”. Kraków. G. Gebethner i Sp. 1910.

(z. s.) Nie potrzebujemy chyba zaznaczać, jak monografie, opisujące starodawne świątynie, rozrzucone po naszych ziemiach ojczystych, oraz zabytki w nich pomieszczone, potrzebne są i niecierpliwie oczekiwane przez badaczy dziejów sztuki w Polsce. Niestety, posiadamy ich dotąd bardzo niewiele. W ostatnich czasach, dzięki inicjatywie ks. biskupa Kulińskiego, duchownistwo diecezji kieleckiej rozpoczęło pracę w tym kierunku. Jednym z jej objawów jest wymieniona książka ks. Navarry, proboszcza obiechowskiego, która chociaż nie odpowiada w zupełności temu, czego od podobnych monografii wymagać należy, jest jednakże dowodem, że autor umiał gorąco pamiętać przeszłości i chciał przyczynić się swym współludziom do spełnienia ważnego zadania.

Jubileusz Anny Gostyńskiej. Rządzą uroczystość obchodzić będzie teatr lwowski w dniu 1 kwietnia b. r. Oto jedna z najznakomitszych naszych artystek polskich obchodzić będzie jubileusz trzydziestoletniej pracy na scenie lwowskiej. Tych trzydziestu lat nie przeżyła ani jednym występem na innej scenie.

Anna Gostyńska wystąpiła po raz pierwszy w początkach kwietnia 1880 r. w komedii Michała Bałuckiego „Krewiaki” za dyrekcji Jana Dobrzańskiego i już wtedy zabyła swym talentem, już wtedy krytyka uznała, że to talent niepowszedni i przepowiadała jej to, na co od szeregu lat patrzymy i co zawsze podziwiamy. Dyrekcja teatru w uznaniu jej wielkiego talentu i zasług, jakie położyła dla sztuki i sceny lwowskiej, postanowiła urządzić przedstawienie ku jej czci, w którym Gostyńska odegra tytułową rolę w komedii Al. hr. Fredry p. t. „Ciotunia”. Ażebym dać możność i szerszej publiczności wzięcia udziału w owacy, jaka tej wielkiej artystce słuszenie się należy, komitet uprasza o łaskawe zwracanie się w tej sprawie, czy to listownie, czy też osobiście, do prezesa tegoż komitetu, dyr. Ludwika Hellera.

Dzień sprzedaży biletów na to przedstawienie będzie wkrótce ogłoszony.

Z teatru donoszą: Słynna śpiewaczka Sigrid Arnoldson przybywa do Lwowa na kilka występów gościnnych, które rozpoczyna w dniu 21 b. m. operą Masseneta „Manon”.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w środę, po raz 2, „Instynkt”, sztuka w 3 aktach H. Kistaemeckersa. Na zakończenie, występ gościnny Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

We czwartek, po raz 2, „Opowieść ukraińska”, opera w 2 aktach Mieczysława Sołtyśa.

W piątek (wznowienie) „Madame Sans Gêne”, komedia w 4 aktach W. Sardou, z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej i Ferdynandem Feldmanem w roli Napoleona. Na zakończenie gościnny występ Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej uczenicy Izadory Duncan.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Panna mążka”, komedia w 3 aktach J. Korzeniowskiego. — Zakończy „Pan Benet”, komedia w 1 akcie, A. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci, „Opowieść ukraińska”, opera w 2 aktach M. Sołtyśa.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek 10, „Trylogia Dubrownicka”, hr. Iwona Wojnowića.

Piątek 11, Przedstawienie anatorskie. Sobota 12, „Wesele z czasów rewolucji”, sztuka w 3 aktach Sofusa Michaela.

Celina Mickiewiczowa.

Dnia 5 marca minęło lat pięćdziesiąt pięć od dnia zgonu żony wielkiego Adama, który w niespełna dziewięć miesięcy potem podążył za nią, ciężką żałobą okrywając naród, którego był wieszczem i przewodnikiem duchowym.

Umarła w sile wieku, w Paryżu, na rękach męża, z którym lat dwadzieścia przeżyła, a który do ostatniej chwili nie odstępował od jej łoża.

„Na kilka dni przed zgonem — pisze Adam do jednego ze swych przyjaciół —

uwiadomiłem ją, że niema już żadnej nadziei. Przygotowała się na śmierć z wielką odwagą i spokojem. Umarła w stanie błogosławieństwa pełnym”.

Poznał ją Mickiewicz, jak wiadomo, w r. 1827 w Moskwie, gdzie przybyła z matką, Maryą z Wołowskich Szymanowską i siostrą Heleną, późniejszą Malewską. Podówczas była jeszcze dzieckiem i nawet marzyć nie mogła, że w lat siedm później zostanie żoną wielkiego poety. Wszakże postać młodej dziewczeczki musiała już wtedy utkwić w pamięci Mickiewicza, w parę lat bowiem później (1831) pisze do Maryi Szymanowskiej z Rzymu, dopytując się, czy „Celisia za męża nie wyszła”.

Ślub Mickiewicza odbył się w Paryżu, w kilka tygodni zaledwie po wyjściu z druku „Pana Tadeusza”. Wkrótce potem poeta pisząc o zawarciu małżeństwa do Hieronima Kajsiowicza, wyraża się o tym fakcie z wielką, jak zwykle, prostotą, bez uniesień i patetycznych frazesów. „Dobrze mi jest teraz” powiada, — a w jego ustach wyznanie to ma większe znaczenie, niż wszelkie przesadne wykrzykniki o szczęściu. W związku tym znalazł on snadź to, czego pragnął: cichą, wierną, zgodną towarzyszkę życia, nie wysuwającą się nigdy naprzód, umiejacą znosić cierpliwie ciężką nieraz dolę, wzorową matkę, pracowitą i oszczędną gospodynię domu. I było mu dobrze.

Choć w rzeczywistości nadeszły teraz czasy najcięższe. Być bardzo może, że poeta, żeniąc się w chwili, gdy się czuł w pełni swej twórczości poetyckiej i sławy, mniemał, że już ani on, ani jego najbliżsi nie doznają biedy. Stało się jednak inaczej. Bieda i to straszna bieda zaczęła się wiskać do gniazda młodych małżonków.

Już w lutym 1836 pisze Celina do siostry:

„Stałego dochodu nie mamy ani grosza i nie spodziewamy się mieć. Co się tyczy robot Adama jest ich dużo, ale jak je zżyć. Żyjemy jak można najskromniej, ale żyć trzeba, a znikąd nam nie przybywa. Co będzie dalej nie wiem. Może też Pan Bóg nam pomoże, w Nim całą nadzieję”.

Nie dodaje, że musiano wówczas odprawiać jedyną służącą, a ona sama musiała gotować i robić porządki w domu. Wogóle nie skarży się i nie narzeka nigdy, chociaż życie staje się coraz cięższe i chociaż, aby poddać obowiązkom, zmuszona jest zastawiać i pozbywać kosztowności swoje.... Z jej listów ówczesnych wieje owsem przedziwna pogoda, płynąca widocznie ze spokojnej czystej duszy i silnej wiary w pomoc Bożą. Obfitują one przytem w drobne szczegóły o rodzinie i dzieciach — zarysowuje się przed nami postać troskliwej, czulej matki. I tak w liście Adama do Odyńca, pisany z Paryża w grudniu 1836, w którym poeta donosi mu o napisaniu „Konfederatów” po francusku i o swoich w tym względzie nadziejach, pani Celina zamieszcza następujący dopisek:

„Pozdrawiam Was obojga serdecznie i dziękuję za pamięć o Maryni. Donoszę Zosi, że ma cztery ząbki, biega doskonale i zaczyna mówić. Mam zamiar odłączyć ją w kwietniu, bo na mnie wszyscy krzyczą, że tak długo karmię. Jak też to Zosia znajduje? Oddawna nieśmiesz od Was nie mieli, jak się też macie i Wasza kochana Antosia, którą z duszy ściskam. Marynia jej dziękuję za garnuszek, co Chopin przywiózł.

Bądźcie zdrowi i szczęśliwi i kochajcie nas zawsze. Celina”.

Ani śladu gorzkiego smutku, który wszakże tak łatwo mógł się zrodzić w sercu młodej, pięknej kobiety, zmuszonej dźwigać jarzmo niedostatku już w pierwszych latach małżeńskiego pożycia.

Ulgą nadeszła dopiero w r. 1839, gdy Mickiewicz powołany został do objęcia katedry literatury łacińskiej w Lausanne, w Szwajcaryi. Gdy zaś w r. następnym Adam objął katedrę literatury słowiańskich w Collège de France w Paryżu, można było mieć nadzieję, że wszelkie udręczenia raz na zawsze ustały. Lecz oto przyszła (w r. 1841) katastrofa najgorsza: choroba Celiny, choroba ciężka, zdawała się śmiertelna, a która, dziwnym zbiegiem okoliczności, wskutek interwencji Towiańskiego, stała się powodem radykalnego zwrotu w życiu Adama. — Stroskany małżonek w interwencji tej dopatrywał się cudu, a w Towiańskim mistrza cudotwórcę....

Władysław Mickiewicz, podając w ostatnim zeszycie warszawskiego *Ziarna* kilka pięknych wspomnień o matce i fragmentów z jej listów, twierdzi, że „szczegóły o żonie i dzieciach znakomitego człowieka o tyle tylko należą do publiczności, o ile wyświetlić mogą genezę dzieł męża lub ojca, co się rzadko zdarza”. — I niewątpliwie ma słuszną rację. W świetle geniusza Adama, nikt nie jako piękna postać Celiny, byłoby jednak wielką wyrządzą jej krzywdą i wielką niedzięcznością, gdyby o niej miano zapomnieć. Z za grobu zdaje się ku nam wychylać ta przedziwnie piękna, cicha istota i mówić, jak niegdyś do siostry: „kochajcie nas zawsze!” Nas t. j. Adama i ją, bo siebie od niego nie rozłączała nigdy.

I w imię tej wspólnej, niepodzielnej

miłości, zdaje się dopominać ta postać, aby o niej przypomniano sobie żywiej. Bo też z wielu względów zasługuje na obszerniejszą monografię ta kobieta, wychowana w środowisku światowym i artystycznym, która poświęciła wielkiemu poecie, umiała dzielić z nim tułaczą nędzę bez skargi, a pracować bez wytchnienia.

W liście do siostry, pisany 12 marca 1842 kreśli ona sama obraz swego życia w Paryżu.

„Mój sposób życia terazniejszy jest taki: wstaję o siódmej, idę na Mszę, ze Mszy na targ, jak wrócę do domu, dzieci jeszcze śpią, mam czas jeszcze trochę z sobą się namyslić, zrobić plan na cały dzień.

„Zrana mam lekcję z Marynią, trzy razy na tydzień chodzę z nią na gimnastykę. Po obiedzie, jeżeli pogoda, idziemy na spacer. Jak wrócimy, Marynia idzie do obowiązków — zaczyna naukę. *a ja parę godzin przegadam w pokoju Adama.* Nigdzie nie bywam, gdyż nie mam czasu ani ochoty. Ale nie sędz, moja droga, że ten tryb życia jest dla mnie uciążliwy; owszem, każdy dzień, który mi Pan Bóg dozwoli przepędzić użytecznie dla mego ducha, obowiązków, błogosławieństwo...”

Oto obraz, wymowny swą treściwością, a chwytający za serce prostotą.

Dzień zaczęty modlitwą, cały poświęcony domowi i pracy wychowawczej. Na „bywanie” w świecie czasu nie starczy, — jedyny zbytek w tem życiu — to parę godzin, *spędzonych na „przegadaniu” z Adamem*, gdy córka się uczy. A dzień taki, szary, bez uciechy żadnej, bez rozrywki, rozpoczęty wszakże „z planem”, układanym zaraz po powrocie „z targu, gdy dzieci jeszcze śpią”, — ten szary dzień, bynajmniej nie nuży tej młodej mężatki; przeciwnie, ona błogosławi go, bo jest użyteczny dla jej ducha...

Zaiste piękny to był duch i niechże będzie błogosławiony w wieczności! *ak.*

Towarzystwo popierania nauki polskiej.

Wczoraj wieczorem odbyło się w auli naszego Uniwersytetu doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa popierania nauki polskiej. Zgromadzenie wybrało przewodniczącym prof. dr. Balzera. Sprawozdanie wydziału, obszerną treść którego podaliśmy już na tem miejscu przed kilku dniami, przyjęto jednomyślnie do wiadomości; następnie na wniosek komisji skontrolującej, przedstawiony przez p. Rossa, udzielono wydziałowi, który położył prawdziwe zasługi około rozwoju Towarzystwa, absolutorium.

Wkońcu przystąpiono do wyboru nowego wydziału, który ukształtował się w następujący sposób: jako prezes Towarz. wybrany został prof. dr. Antoni Małeki, wiceprezes prof. dr. Oswald Balzer. Wydziałowymi na lat trzy zostali wybrani: prof. dr. Władysław Abraham, prof. dr. Ludwik Finkel, prof. dr. Stefan Niemcewicz, prof. dr. Emanuel Machek, prof. dr. Maryan Smoluchowski, dr. Wiktor Hahn; wydziałowymi na rok jeden wybrani zostali prof. dr. Przemysław Dąbrowski, prof. Karol Skibiński, prof. dr. Kazimierz Twardowski, prof. dr. Rudolf Zuber.

Członkami komisji: dr. Wilhelm Rolny, p. Juliusz Ross i p. Franciszek Zmudzinski.

Zgromadzenie, które miało poważny i sympatyczny przebieg, zakończyło się niezmiernie ciekawym, świetnie opracowanym i głębokim wykładem prof. dr. Oswalda Balzera. Prof. Balzer omawiał „Chronologię najstarszych kształtów wsi słowiańskiej i polskiej”, zgromadziwszy mnóstwo nieocenionego materiału do tej stosunkowo dość mało jeszcze u nas znanej kwestyi. Na potwierdzenie swoich wywodów przytoczył fakty historyczne i własne nowe badania i spostrzeżenia.

Wykładu prof. Balzera nie streszczamy, w krótkiej bowiem notatce dziennikarskiej nie dałoby się to wyzerować i dokładnie uskutecznić, zaznaczamy więc tylko pobieżnie, że był bardzo interesujący, co zresztą stwierdziło licznie zebrane, wyborowe audytorium, przysłuchując się z wielką uwagą wywodom znakomitego prelegenta.

TENERYFA.

(Dokończenie).

W środku najszerszej części łańcucha gór, który ciągnie się przez całą długość wyspy Teneryfy, wystrzela majestatycznie w górę wulkan Pic de Teyde. Jego podstawa i boczne odgałęzienia zajmują przeszło dwie trzecie powierzchni całej wyspy. Wspaniały ten trachitowy kołacz się dwoma wierzchołkami a właściwie kraterami. Wyższy z tych wierzchołków El Piton osiąga 3711 metrów, niższy Chahorra 3008 ponad powierzchnię morza.

Pomimo tych tak znacznych wysokości, z powodu gorącego klimatu, szczyty gór tylko przez cztery miesiące w roku pokryte są śniegiem. Jedynie na wysokości 3360 metrów znajduje się jaskinia, w której znaleźć można wieczny śnieg i lód.

Wiecej niż połowa właściwego „Piku” jest na znacznej wysokości otoczona szerokim płaskim wałem, zwanym przez Hiszpanów El Leans de la Retama*), zaś przez Anglików „równiną puneksową”. Na południowym wschodzie, południu i południowym zachodzie wał ten przecinają stromo wznoszące się ponad nim grzbiety, które z daleka widziane, nadają górze kształt stromy, nienaturalny.

Jeden z tych grzbietów, na wysokości 2430 metrów przecina drogą, łączącą oba przeciwległe brzegi wyspy. Z dwu kraterów, krater Chahorra jest większy, mierzy bowiem 1210 metrów średnicy, gdy El Piton tylko 117 metrów. Z obu kraterów wydobywają się wylewy siarkowe, a w załomach znajdują się kryształki siarki. Pomimo tych dowodów czynności wewnętrznej wulkanów, nie było żadnych wybuchów od czasu osiedlenia się Europejczyków na wyspach Kanaryjskich, aż dopiero w ubiegłym roku. Ostatnie większe wybuchy niżej położonych kraterów miały miejsce przy końcu XVIII. wieku, a mianowicie w roku 1796 powstał na północno-zachodniej stronie Piku krater. — Wyrzucona z krateru lawa rozlała się szerokim i potężnym strumieniem, dosięgła aż do morza, wypełniając prawie zupełnie przystań miasta Garachico.

Z Piku Teneryfy wskutek jego położenia na Oceanie i jego wysokości, rozciąga się najszerszy z widnokręgów, jakie gdziekolwiek osiągnąć można. Ze szczytu tego rozciąga się wspaniały widok na wynurzające się z lazuru morskiego wyspy, skały i rafy, a oko sięga prawie na odległość 100 mil morskich. Wyjście przeto na szczyt ten opłaca się sownie wspaniały, prawie nigdzie nie widziany panoramą i dlatego też nikt zwiedzający Teneryfę nie powinien zaniedbać dostania się na szczyt Piku, tembardziej, że wyjście nań wcale nie jest połączone z wielkimi trudnościami i może być wraz z noclegiem w miasteczku Orotava uskutecznione w przeciągu dwu dni. Ale, aby wycieczka odniosła pożądaną skuteczną jest piękna, jasna pogoda.

Klimat zarówno na Teneryfie jak i na wszystkich wyspach Kanaryjskich, określa najlepiej nazwa wysp Szczęśliwych, dana temu archipelagowi przez ludzi w czasach starożytnych. Zbytecznem byłoby przytaczać daty odnoszące się do warunków i stosunków klimatycznych, wystarczyć jeżeli się zaznaczy, że na wyspach tych panuje wieczna wiosna.

Obecnie znajdujemy na wszystkich zamieszkałych wyspach kanaryjskich a szczególnie na Teneryfie wygodnie i z komfortem urządzone hotele i wille, stojące otworem dla tych, którzy z powodu łagodnego klimatu szukają tu pomocy dla zdrowia. A słusznosc każe przyznać, że dotychczas przynajmniej chętna do pracy i pragnąca zarobku ludność tubylcza nie wykazuje kuracjuszy. Wprawdzie lekarze twierdzą, że większa część chorych na płucę, którzy tu szukali uleczenia, nie znalazła poprawy, lecz przeciwnie pogorszenie, ale należy wziąć pod uwagę, iż dotyczyło to osób u których choroby płucne były już bardzo rozwinięte. Najlepszym dowodem zdrowego klimatu na wyspach Kanaryjskich jest fakt, że niekiedy, przez zawiązające do tamtejszych portów okręty zawleczone epidemie, jak: żółta febra, cholera i ospa, rzadko się tam rozszerzały i trwały zwykle nader krótko.

Na całej kuli ziemskiej nie istnieje wiele miejscowości, uposażonych przez przyrodę w tak cudowne położenie i w taki przepych roślinności i w tak wspaniałe widoki, jak wyspy Kanaryjskie.

To też najwyższy czas, ażeby Hiszpania zajęła się szczerze i po ojcowsku temi wyspami, gdyż w przeciwnym razie wobec ucisku podatkowego i tamującego wszelki rozwój biurokratyzmu, może bardzo łatwo utracić te perły ostatnich swych kolonii, podobnie jak utraciła niemal wszystkie swoje posiadłości pozaeuropejskie.

Stanisław Bobelak.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna *Gazety Lwowskiej*).

Wenecya, dnia 6 marca.

Zeznania przesłuchanego na wczorajszej rozprawie Naumowa, który wśród ustawicznego łkania, drząc cały na ciele, kreślił historię swego poznania się z Tarnowską, a następnie zbrodnię, dokonaną przez siebie pod nieodpartym przymusem tej kobiety, która za-

*) Podług hiszpańskiej nazwy „retama”, oznaczającej znajdujące się na wale w znacznej ilości *Cytisus nubigenus*.

władnęła całą jego istotą i której — jak się wyraził — był niewolnikiem. Wywarły na lieznie audytoryum wielkie wrażenie, budząc wyrazy współczucia dla młodego człowieka. Objawy tego współczucia spotkały Naumowa również ze strony publiczności, liczące zgromadzonej przed gmachem sądowym, która wsiadającego do gondoli powitała hucznymi oklaskami. wołając: „Odwagi! odwagi!” Tarnowską natomiast obrzucono znowu obelgami.

Dzienniki tutejsze, jak w ogóle niemal wszystkie pisma włoskie, zamieszczają z rozpraw obszerne sprawozdania, podając również rozmaite szczegóły i z po za sali sądowej.

I tak jedno z pism włoskich donosi, iż Naumow miał rzekomo otrzymać od archimandryty Kościoła gr. or. Stefana z Baden-Baden depeszę, w której tenże donosi mu, iż odprawił na jego intencję nabożeństwo i życzy mu zakończenia procesu z szczęśliwym dla niego wynikiem. Druga depesza miała nadejść od gubernatora w Orelu, Andrejewskiego, którego Naumow był pierwszym sekretarzem. Andrejewski telegrafował: „Przy-ciskam cię do mej piersi jak własnego syna”.

Naumowa, po odwiezieniu go do więzienia, odwiedził w celi jego ojciec, który również był na rozprawie. Powitanie ojca z synem było nadzwyczaj czułe. Później odwiedził go także jeden z jego adwokatów. W rozmowie z nim oświadczył Naumow, iż zeznając był tak zdenerwowany, że zapomniał wspomnieć o kilku jeszcze szczegółach, które w dokładniejszym świetle przedstawia wpływ, jaki przed dokonaniem przez niego zbrodni wywierała nań Tarnowska. W szczególności zapomniał on między innymi wspomnieć o tem, że Tarnowska, aby usunąć od siebie wszelkie najniejsze nawet podejrzenie, jakie mogłoby na nią paść, poleciła mu, by po dokonaniu mordzie zatelegrafował jej, iż krwawego czynu dopuścił się z własnego popędu.

Również i Tarnowską odwiedził wczoraj w więzieniu jej ojciec, hr. O'Rourke, który zabawił u niej całą godzinę. Spotkanie ojca z córką było nadzwyczaj serdeczne. Tarnowska padła starcowi z płaczem w objęcia i tak pozostali w niemyim uścisku przez dłuższą chwilę, nie zdolawszy z żalu przemówić do siebie słowa.

Rozmawiając z ojcem, oświadczyła Tarnowska, iż nie poczuwa się weale do zarzucanej jej winy.

Włoski dziennik *Corriere della Sera* donosi, iż Tarnowska bardzo rozżalona jest na publiczność wenecką, która ją tak przy przyjeździe do gmachu sądowego, jak i po rozprawie obrzuca obelgami. „Nieludzkością jest — miała wyrazić się Tarnowska — obrzucać obelgami kobietę, która dopiero jest oskarżona”. Skreśliwszy następnie męki, jakie przechodzi na rozprawie, tak mówiła Tarnowska dalej: „Gdy zachowuję się na rozprawie spokojnie, zarzucają mi cynizm, gdy zaś rozplaczę się, mówią o łzach krokodyli. Nikt jednak nie wie, co ja przeżywam. Czy ja jestem rzeczywiście winną, czy wyglądam na awanturkę, morderczynię, tak, jak chcą mnie przedstawić? Rozprawa dalsza sprawi, iż ludzie wyrobią sobie o mnie inne zdanie. Wprawdzie w toku rozprawy nie wystąpię jako kandydatka do nagrody cnoty, lecz wszyscy przekonają się, że jestem tylko słabą kobietą, nie zaś megerą i kobietą-demonem”.

O dalszym ciągu rozprawy w następnej korespondencji. X.

OSTATNIA POCZTA.

— Dnia 8 b. m. jawiła się u P. Prezesa gabinetu bar. Bieuertha, jakoteż u P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego i Kierownika Ministerstwa rolnictwa Popa deputacya czeskiego Wydziału krajowego w sprawie wprowadzenia bezpośrednich subwencji państwowych na cele krajowej Rady kultury w stan płynny.

— Z Budapesztu donoszą, że w okręgu Karesag postawiono kandydaturę Stefana hr. Tiszy do Sejmu.

— Król Edward angielski przyjął wczoraj w Paryżu księcia greckiego Jerzego.

Tegoż dnia prezydent Fallières złożył królowi angielskiemu wizytę, która trwała pół godziny.

— Belgradzki *Dnervi List* podaje, że z okazji podróży ministra spraw zagranicznych przyszedł do załatwienia ugody w sprawie bezzwłocznego rozpoczęcia budowy serbskiej i tureckiej części kolei Dunaj-Adriatyki.

— Wychodzący w Konstantynopolu *Sabath* stwierdza, że z powodu, iż komisya turecko-bułgarska nie mogła porozumieć się co do odpowiedzialności za ostatnie wypadki graniczne, poseł bułgarski zaproponował wysłanie drugiej komisji śledczej. Porta prawdopodobnie przyjdzie tej propozycji.

— O konferencji bawiającego w Konstantynopolu serbskiego ministra spraw zagranicznych z tureckimi me-

żami stanu, ma być wydany oficjalny komunikat, zatwierdzony przez nadzwyczajną radę ministeryalną. Będzie tam powiedziane, że konferencya ustaliła, iż polityka Turcyi i Serbii zmierza do utrzymania *status quo*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 marca. Po odczytaniu wpływów, między którymi jest wniosek p. Romaniuczuka i tow. w sprawie utworzenia trybunału wyborczego. Izba posłów przystąpiła dziś do dalszego ciągu dyskusyi nad pierwszym czytaniem projektów finansowych.

P. Minister skarbu dr. Biliński podaje historię planów finansowych, wskazując że przed 9 miesiącami Rząd przedłożył projekt sanacyi finansów krajowych, mianowicie chciał objąć w posiadanie podatek od piwa, przez co uzyskanoby około 20 milionów koron nadwyżki. Oprócz tego Rząd proponował podwyższenie podatku spadkowego, co uczyniłoby znów 10 milionów. Już wówczas jednak z wielu stron objawił się opór przeciwko tym projektom, a gdy później sesya parlamentu została zamknięta, projekty w ogóle spadły z porządku dziennego.

W dalszym ciągu podnosi P. Minister Biliński, że Rząd ostrzegał przed klęską finansową grozącą krajom. Gdyby Izba uchwałała byłą plany finansowe pierwotnie przedłożone, sytuacja krajów byłaby dziś lepsza. Widząc jednak ogólny opór stronnictw przeciwko podatkowi od piwa, Rząd w ponownym projekcie nie zamieścił już tego podatku, nie chcąc się bez wyższych celów politycznych narażać na klęskę. A wobec deficytu w budżecie państwowym nie mógł Rząd poświęcić się wyłącznie sanacyi finansów krajowych, choć uznaje i to za swój obowiązek i wie, że sanacya finansów krajów leży także w interesie Państwa.

P. Daszyński: Bez reformy wyborczej niema sanacyi finansów krajów.

P. Minister Biliński: Dajcie panowie reformę finansów i połączcie z tem reformę wyborczą; nie mam nic przeciwko temu.

P. Diamand: A więc ustanowimy *iunctim*.

P. Minister Biliński: Dobrze, róbcie *iunctim*.

P. Diamand: Jeśli P. Prezydent Ministrów zgadza się, możemy posiedzenie w tym celu przerwać.

P. Minister dr. Biliński: Proszę tego nie robić. Reforma wyborcza byłaby ustawą krajową, a tu idzie o ustawę państwową.

Byliśmy więc — mówi dalej P. Minister — zmuszeni w nowem przedłożeniu pomódz krajom przez przyznanie udziału w podatku osobisto-dochodowym i dalszego udziału w dochodach z podwyższonego podatku wódczanego. Myśleliśmy, że jeśli będzie można przyznać krajom 20 milionów z podwyższonego podatku od wódki, oprócz dawnych 20 milionów, sytuacja finansowa krajów się polepszy. Ale robiono nam dwojakie zarzuty. Jeden natury zasadniczej stawiały niektóre stronnictwa, w tem i stronnictwo najbardziej do mnie zbliżone, które uznały, że forma, w jakiej Rząd chce przyznać udział krajom w podatku wódczanym, ma niejako tendencje antiautonomiczne. Jeśli dla zastępców krajów jest sympatyczniej, ażeby krajom nie przyznawano sum pieniężnych, tylko stosunkową część dochodów z nowego podatku, to z mojego stanowiska nie mam nic przeciwko temu, trzeba tylko rozwiązać pytanie, o ile pewna część dochodów, która odpowiadałaby cyfrze 20 milionów, dla krajów wystarczy, czy nie. Jak długo mi nie wskaze nikt nowego podatku, a podatek od piwa się wyłącza, nie widzę możności przyznania krajom sum wyższych.

Następnie omawia P. Minister plany finansowe, które narażone są na różne ataki. Znajduje to zupełnie zrozumiałem, gdyż podatki dla nikogo nie są sympatyczne, ale stanowczo musi się zwrócić przeciwko tonowi, w jaki interesowani producenci wina protestowali przeciwko zamierzonemu podatkowi od wina.

Dalej oświadcza mowca, że rząd ob staje przy obecnym swym programie i będzie o jego przeprowadzenie walczyć. Z gotowości Rządu do ewentualnego kompromisu nie można jednakowoż czynić mu zarzutu, jest w tem raczej dowód szacunku dla parlamentu. Więc nie można mówić, że rząd chce gwałtem wynusić uchwalenie wniesionych przedłożeń.

P. Diamand: Nie o to idzie, idzie o wyciągnięcie z tego konsekwencyi.

P. Minister Biliński: We wniesionych projektach brak jeszcze tylko ustawy o monopolu zapalkowym. Te przedłożenia utrzymujemy w całości i w komisji o nich będziemy mówili.

Następnie polemizuje mowca z p. Re-

merem (soc.), który wspominał o stanowisku Bülowa wobec podatków. Kancelarz wyraził się, że z temi przedłożeniami stoi, albo upada. Porównanie Bülowa z mowcą nie jest trafne. Bülow połączył sprawę zasadniczą i kwestyę podatku spadkowego z zaufaniem. Ja jeśli się mam z nim porównać, mówi dr. Biliński, wyciągnąłbym był konsekwencyę z tego, gdyby inkamerowanie podatku od piwa, co było dla mnie kwestyą zasadniczą, nie było zostało przez Radę Ministrów utrzymane. Ale Rada Ministrów stoi w tej sprawie na mojem stanowisku. Nie można jednak przedłożyć szeregu projektów podatkowych i powiedzieć: „albo muszą one być uchwalone, tak, jak zostały wniesione, albo idę”.

Godz. 1:30 P. Minister mówi dalej.

Kraków, 9 marca. (Tel. prywatny). Czas donosi: Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Grunwaldzkiego odczytany został następujący list, nadesłany przez JE. Antoniego hr. Wodzickiego na ręce przewodniczącego Komitetu:

„JW. Panie! W odpowiedzi na uprzejme zaproszenie do wzięcia udziału w obradach Komitetu obchodu rocznicy bitwy pod Grunwaldem widzę się zniewolonym oświadczyć, że udziału w tych obradach w obecnych warunkach wziąć nie mogę. Pragnę jednak to moje postanowienie uzasadnić, z prośbą o podanie motywów mej decyzji do wiadomości Komitetu.

Dotychczasowe uchwały Komitetu nadadza bez wątplenia całemu obchodowi cechę bardzo demonstracyjną, a w skutkach szkodzi. Według mego pojęcia w tę wielką rocznicę raczej żałobę przywdziać powinniśmy z bólu nad utracą świętości, niż szumnie obchodzić dzień, w którym przodkowie nasi krew za ojczyznę przelewali. Najważniejszą jednak dla mnie rzeczą jest, że my jedni z wszystkich trzech dzielnic dawniej Polski używamy wolności i swobody i nie wolno nam zapominać, jaka wskutek tego ciężka na nas odpowiedzialność, jak przezornie postępować winniśmy, aby fałszywym krokiem braciom naszym szkody nie przynieść. To jest chwila, gdzie obowiązkiem sumienia narodowego jest o sobie zapomnieć, a mieć tylko przed oczyma troskę o byt i o przyszłość naszych braci. Obawa możliwie szkodliwych skutków gorąco mnie niepokoi. Nam łatwo płomienne wygłaszać mowy, lub zebrać tysięcy Sokołów rocznicę bitwy pod Grunwaldem obchodzić, ale obowiązek pa-tryotyczny inną mi się zdaje wskazywać drogę. by obchód, wypadł i świetnie i bardzo poważnie. Winniśmy się skupić i obchód ograniczyć do odsłonięcia pomnika wielkiego króla, do urzędzenia wystawy pamiątek z owej epoki, wreszcie do nabożeństw żałobnych pamiątkowych za spókoj duszy poległych.

Jezeli by szan. Komitet do zapatrywań mych przychylił się raczy, naówczas radą i pomocą służyć jestem gotów.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania.

Kraków, 6 marca 1910.

A. Wodzicki.”

Kraków, 9 marca. (Tel. prywatny). Komitet Grunwaldzki Rady miejskiej obradował wczoraj w dalszym ciągu nad sposobem wykonania poszczególnych punktów programu uroczystości.

Kraków, 9 marca. (Tel. prywatny). Na podstawie referatu radnego dr. Wassunga sekcya skarbowa rady m. obradowała wczoraj nad projektem sekcji szkolnej w sprawie założenia szkoły gospodarstwa domowego, zawodowej szkoły kucharskiej dla kobiet. Zgodzono się na projekt i wyrażono życzenie, by zakłady te już w jesieni powołano do życia.

Kraków, 9 marca. (Tel. prywatny). Tow. demokratyczne odbyło wczoraj zebranie; zagaił je p. Peteleuz. Zaproszony poseł sejnowy ludowiec p. Jan Wassung, wygłosił referat na temat Rady kultury krajowej, w którym podniósł, że ludowcy są za zawodową organizacyą rolniczą, ale rzeczą możliwą, że wobec oporu nar. demokratów i Podolaków znajdują się w konieczności uchwalenia projektu Rady kultury krajowej. Ze stanowiska interesów miast projekt nie jest do przyjęcia, gdyż do Rady powołany jest tylko jeden reprezentant miast (z Izby handlowej). W interesie demokratyzacyi leży, by żywił miejski był silniej reprezentowany; Towarzystwo demokratyczne krakowskie powinno podjąć energiczną akcyę, by projekt oprzeć na bardziej demokratycznych podstawach i by Rząd nie posiadał w Radzie takiej siły. Ze względu na to wszystko ludowcy oczekiwać będą w tej sprawie pomocy ze strony krakowskich demokratów.

W dyskusyi zabierali głos pp. Leo, Bandrowski, prof. J. Nowak i prof. Bujwid.

Kraków, 9 marca. (Tel. prywatny). Aresztowano tu Stanisława Witczaka, kelnera z Królestwa i Zygmunta Karmolińskiego, tapicera z Poznania, którzy próbowali sprzedać papiery wartościowe, pochodzące z kradzieży w Poznaniu.

Choroba dr. Luegera.

Wiedeń, 9 marca. Dzisiejszy ranny biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera opiewa: Temperatura 38.70, puls 92, słaby; oddech nieregularny, w płucach dają się zauważyć miejscowe szmery, chwilami niedobrowolne oddawanie moczu, przytomność zniknęła.

Do tego dodają lekarze: w ciągu ubiegłej nocy nastąpiły znów przerwy w oddychaniu, przytomność ustąpiła zupełnie. Przy sztucznem karmieniu płynami nastąpiło częścicowe połknięcie. Nad ranem oddał chory niedobrowolnie małą ilość moczu. Czynność serca coraz słabsza.

Wiedeń, 9 marca. O godzinie 11 wydano biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera po bytności prof. Neussera, który stwierdził dalsze postępy osłabienia. Oddech nieregularny, chwilowo niedosłyszalny. Natomiast można jeszcze wyraźnie wyczuć czynność serca.

Wiedeń, 9 marca. Wiener Ztg. ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował komisarza inspekcji leśnej I. klasy, Franciszka Lisikiewicza, starszym komisarzem inspekcji leśnej.

Wiedeń, 9 marca. Król bułgarski odjechał do Sofii.

Rzym, 9 marca. Dep. Elio Morpurgo został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie poczt i telegrafów.

Rzym, 9 marca. Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny gen. Prudente i deput. Eug. Chiesa wczoraj po południu dwa razy usiłowali odbyć pojedynek: pierwszym razem skutkiem natłoku publiczności musieli szukać innego miejsca, drugim razem zjawił się komisarz policyi. Pojedynek odłożono.

Sofia, 9 marca. Prezydent ministrów Malinow i minister spraw zagranicznych Paprikow wrócili tu z Petersburga.

Konstantynopol, 9 marca. Do Izby wpłynął nadzwyczajny budżet ministerstwa wojny.

Konstantynopol, 3 marca. Dzienniki donoszą o *irade* sułtana, które znosi stan oblężenia w Adana z dniem 14 b. m.

Konstantynopol, 9 marca. Jeni Gazetta donosi, że ministerstwo marynarki postanowiło zamówić dwa pancerniki o pojemności 16.000 ton, które mają być zbudowane w ciągu 18 miesięcy.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 9 marca. (Tel. prywatny). *Riecz* ogłasza list otwarty St. Godlewskiego jako odpowiedź na artykuł *Nowego Wrem.*, w którym autor dowodził, że działalność maryawitów w Polsce na polu dobroczynności i oświaty, jest daleko donioslejsza i żywsza, niż katolików. Godlewski w odpowiedzi na to zwraca uwagę, że rząd zabrania otwierać szkoły, a weszłym roku ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od związku katolickiego, by się rzekł urządzania odczytów i wogóle wszelkiej działalności oświatowej.

Petersburg, 9 marca. (Tel. prywatny). Dzienniki zaprzeczają, że nieobeność Stołypina podczas ostatniej dyskusyi budżetowej w Dumie nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych była rozmyślną manifestacyą lekceważenia Dumy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 marca 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Gdzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 680.75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 829.50, Akcye Anglobanku 318.50, Akcye Unionbanku 609.—, Akcye Landerbanku 503.50, Akcye Bankvereinu 554.—, Akcye Bodencredit 1185.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 683.—, Akcye kolei państwowych 756.50, Akcye kolei Południowej 125.50, Akcye kolei Elbenthal —.—, Akcye kolei Północnej 5480.—, Akcye kolei czerniowieckiej —.—, Akcye Alpiny 734.50, Akcye Rima Muranyi 666.—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2587.—, Akcye Fabryki broni 708.—, Akcye Tureckie tytoniowe 370.—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 884.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 95.15, Austriacka Renta koronowa 95.10, Węgierska Renta koronowa 93.05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97.95, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 237.—, Marki 117.67, Rubel 254.75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103.10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nowość na Post!

Garnuski czekoladowe z kremem i malinami sztuka po 20 hal.

poleca CUKIERNIA

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka 1. 5.

NADESLANE.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego w Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojewskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie oszczędzania przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojewskiego we Lwowie

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi (Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewleczone, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)

od 2-5 po południu.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 marca 1910.

Hotel George'a.

PP. T. Fedorowicz z Klebanówki, L. Horodyski z Trusienkiego, M. Lisowiecki z Chłopie, M. Żalutynska z Rosyji, J. Małdeyski z Parchacza.

Hotel Victoria.

P. Wesołowski ze Złoczowa.

Hotel „Austria“.

P. Goebel z Warszawy.

Hotel Francuski.

PP. M. Martyniec z Sambora, H. Skurecka z Żółtaniec, S. Bernard z Rosyji, T. Małeckie z Koszłak, S. Myszkowski z Radymna.

Hotel Europejski.

PP. G. Ziembicki z Podlisk, Z. Tiliński z Warszawy, S. Chitry z Kołomyi.

Hotel Imperial.

PP. hr. J. Męciński z Partynia, hr. A. Romer z Wierzbicy.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 marca.

I. Akcje za sztukę.

	placa	żądają
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	690
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	574
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	500

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
" 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (3 em.)	99	70	100	40
" " 4 1/2 pr. (2 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
" 4 konwen.	93	—	93	70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	126	—
--------------------------------	-----	---	-----	---

V. Monety.

Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 marca 1909.

A. Ogólny dług państwa.	placą	zapłać
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95-50	95-70
styczeń-lipiec	95-45	95-65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99-25	99-45
kwiecień-październik	99-25	99-45

Koronowa waluta.		placę	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 1/2 pr.		171 65	175 55
" " 1850 po 500 zł. w. a. 4 pr.		245 50	251 50
" " 1850 po 100 zł. 4 pr.		324 50	330 50
" " 1864 po 50 zł.		324 50	330 50
Listy zast. domon państw. po 120 zł. 5 pr.		291 25	292 25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117	95	118	15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95	40	95	60

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95	70	96	70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115	50	116	50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	458	75	460	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	119	10	120	10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	95	15	96	10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95	15	96	15

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104	50	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95	85	96	85
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95	60	96	60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96	80	97	80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97	50	98	50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98	40	99	40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96	85	97	85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96	90	97	90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	96	90	97	90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	97	30	98	30
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94	40	95	40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. r. 1894 4 pr.	95	65	96	65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116	05	117	05

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	114	10	114	30
" w wal. kor. 4 pr.	93	45	93	65
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	157	—	163	—
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	220	50	226	50
" " 50 zł. (100 kor.)	220	50	226	50

Koronowa waluta.	placa	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94-50	95-50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94-30	94-30

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103	—	—	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94	25	95	25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101	40	102	40
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	93	50	94	50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	35	98	35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90	65	91	65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105	—	111	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	235	75	238	75

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	—	—	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94	70	95	70
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295	50	301	50
" " 1889 3 pr.	278	—	284	—
Bukow. "zakł." kred. ziem. los 5 pr.	101	25	102	25
Gal. "ake. b." hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109	65	110	65
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	25	99	75
" " " 60 l. 4 pr.	93	75	94	75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	93	10	94	05
" " " 4 pr. los 41 lat	95	—	96	—
" " " 4 pr. stare	96	50	—	—
Banku "kraj." dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100	—	100	50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99	75	100	75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	93	35	94	35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98	40	99	40
" " " 50 lat w k. 4 pr.	98	70	99	70

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113	—	113	80
Tow. żegl. par. po Dun. Rm. r. 1886 pr.	112	—	112	80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88	70	89	70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94	70	95	70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102	—	103	—
" " " 1890 " 4 pr.	99	75	—	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	—	—	—	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	537	—	547	—
Clary 40 zł. m. k.	236	—	246	—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	120	—	—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113	—	123	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78	50	82	50

Koronowa waluta.	placa	žadaję
Palfy 40 zł. m. k.	246—	252—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64-75	68-75
" węg. tow. 5 zł.	40-35	44-35
Losy fund. Arayks. Rudolfa 10 zł.	70—	76—
Salma 40 zł. m. k.	288—	300—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	122—	—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317	40	318	40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3665	—	3670	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	680	—	681	—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	831	—	832	—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	677	—	681	—
Gal. banku hip. 200 zł.	683	—	687	—
" dla han. i przem. 200 zł.	428	—	—	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504	35	505	35
" Austro-węg. 1400 kor.	1780	—	1790	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	609	25	610	25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	259	—	260	—
Zivnostenska banka 100 zł.	257	40	258	40

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	441	50	445	—
" " akcje zakł. 200 zł.	410	—	—	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5490	—	—	5510	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	403	50	407	50
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567	—	568	—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334	50	337	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1080	—	1084	—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 kor.	783	—	787	—
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	881	—	891	—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	741	50	742	50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2613	—	2623	—
Schönbrunn 500 kor.	538	—	543	30
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	368	—	371	—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	298	—	300	—

M. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240	55	240	85
Paryż za 100 franków	95	53 1/2	95	72 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254	50	255	—
Niemieckie banki	117	62 1/2	117	82 1/2
Włoskie banki	94	92 1/2	95	12 1/2
Francuskie banki	—	—	—	—
Szwajcarskie banki	95	40	95	55

N. W a l u t y.

Dukat cesarski	11	38	11
----------------	----	----	----

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. E. 706/8 (36) (2449 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I, sądu tutejszego odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 132, 148, 181, 182, 183, 192, 208 i 213 ks. gr. gm. Wituszyńce.

Nieruchomość powyższą oceniono a to: a) lwh. 132 na 182 kor. 84 hal., b) lwh. 148 na 11.031 kor. 43 hal., c) lwh. 181 na 4.167 kor. 46 hal., d) lwh. 182 na 957 kor. 7 hal., e) lwh. 183 na 121 kor. 96 hal., f) lwh. 192 na 988 kor. 40 hal., g) lwh. 208 na 847 kor. 56 hal. i h) lwh. 213 na 813 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 121 kor. 88 hal., ad b) 7.354 kor. 28 hal., ad c) 2.778 kor. 24 hal., ad d) 638 kor. 4 hal., ad e) 81 koron 30 hal., ad f) 658 kor. 92 hal., ad g) 565 kor. 4 hal. i ad h) 542 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. I sądu tutejszego.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, 25 stycznia 1910.

L. cz. VIII. b. 213/2 (10) (2585 2—3)

Zabezpieczenie dostawy kamienia na Dniestrze na przestrzeni Pobereże-Horyhłady.

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na Dniestrze od Pobereża do Horyhład km. 262—219 w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Dniestr w Stanisławowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość zapotrzebowanego kamienia wynosi:

w roku 1910 około . . . 40.250 m.³
w roku 1911 około . . . 37.250 m.³
o wartości po cenach fiskalnych bez kosztów dowozu do robót regulacyjnych około 264.000 koron.

Powyższe ilości kamienia mogą być w razie potrzeby zmniejszone lub zwiększone o 20 pr. (dwadzieścia procent) a dostawca będzie zobowiązany zastosować się do tego zarządzenia i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższego wynagrodzenia za nadwyżkę, lub też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do Skarbu Państwa z tytułu zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, wykazy ilości kamienia mającej się dostawić, oraz ceny jednostkowe można przejrzeć w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe (czas kolejowy) dnia 22 marca b. r. mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według poniżej podanego wzoru zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 4.000 koron (cztery tysiące) w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru ma być podany je-

dnolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia, oddane w innym urządzie, nieopatrzone znacznikiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust, lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się dostawić do robót regulacyjnych na Dniestrze od Pobereża do Horyhład km. 262—219 w latach 1910 i 1911 kamień łamany z łomów w Pobereżu, Dołhem, Petrylowie, Horyhładach na miejsce składowe nad Dniestrem na każde zawezwanie c. k. Kierownictwa regulacji Dniestr w Stanisławowie za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się takowemu bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y)

W Stanisławowie, 22 marca 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1236/9 (5) (2554 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Honiga, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 w Wiśniowczyku licytacja 1/7 i 1/35 części realności objętych lwh. 17, 83, 94, 100, 115, 165 ks. gr. gm. kat. Sapowa, 1/2 realności objętej lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Sapowa, 1/3 realności objętej lwh. 283 ks. gr. gm. kat. Sapowa i 1/7 i 1/35 części realności objętej lwh. 80 ks. gr. gm. kat. Zarwanica zobowiązanego Hryńka Derkacza własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na: a) 1/7 i 1/35 część realności objętej lwh. 17 gm. Sapowa na 288 kor. 56 hal., b) 1/7 i 1/35 część realności objętej lwh. 83 gm. Sapowa na 225 kor., c) 1/7 i 1/35 część realności objętej lwh. 94 gm. Sapowa na 91 kor., d) 1/7 i 1/35 część lwh. 100 gm. Sapowa na 202 kor. 85 hal., e) 1/7 i 1/35 część lwh. 115 gm. Sapowa na 230 kor. 57 hal., f) 1/7 i 1/35 lwh. 165 gm. Sapowa na 384 kor. 61 hal., g) 1/2 lwh. 281 gm. Sapowa na 400 kor., h) 1/3 część lwh. 283 gm. Sapowa na 600 kor., i) 1/7 i 1/35 lwh. 80 gm. Zarwanica na 144 kor. 27 hal. łącznie na 2566 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 192 kor. 38 hal., ad b) 150 kor., ad c) 60 kor. 66 hal., ad d) 135 kor. 24 hal., ad e) 153 kor. 72 hal., ad f) 256 kor. 60 hal., ad g) 266 kor. 66 hal., ad h) 400 kor., ad i) 96 kor. 18 hal. łącznie 1711 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Wiśniowczyk, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. E. 14/10 (4) (2555 2—3)

Zobowiązani Agnieszka i Franciszek Łabajowie w Spytkowicach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. Królewskiego, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja 17/100 i 83/100 części, czyli całej realności lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z kłaczy, żrąbienia, krowy, cielęcia, 2 wołów, pług, płuszka, chlewika, 3 bron niemieckich, 2 drabin, sieczkarni, młynka i młockarni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 19.768 kor. 37 hal., przynależności zaś na 558 kor.

Najniższa cena wynosi 13.550 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. VIII. b. 1343/1 (11) (2587 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na Dniestrze w okręgu Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dniestr w Zaleszczykach od Pieczarny do Horoszwow, km. 106-500 do 52 w latach 1910—1911 odbędzie się dnia 23 marca b. r. o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie regulacji Dniestr w Stanisławowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość zapotrzebowanego rocznie kamienia w wymienionym okresie czasu wynosi w roku 1910 około 18-600 m.³, w roku 1911 około 15.000 m.³ o wartości po cenach fiskalnych około 94.000 koron.

Powyższe ilości kamienia mogą być w razie potrzeby zmniejszone, lub zwiększone o 20 procent (dwadzieścia procent), a dostawca zobowiązany będzie zastosować się do tego żądania i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższego wynagrodzenia za nadwyżkę, lub też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do Skarbu Państwa z tytułu zmniejszenia dostawy.

Wykazy ilości kamienia mającej się dostawić, ceny jednostkowe oraz ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe (czas kolejowy) dnia 23 marca 1910 mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według poniżej podanego wzoru zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 3.000 koron (trzy tysiące koron) w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy kamienia wyrażony cyframi i słowami. Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urządzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym, lub w wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910—1911 dostarczać na zawezwanie Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacji Dniestr w Zaleszczykach, kamień łamany do robót regulacyjnych na Dniestrze od Pieczarny do Horoszwow km. 106-5 do km. 52 z łomów pod Pieczarną, Dobrowlanami, Gródkiem, Wasylowem, Miłkowem, Filipkowcami, Uściem biskupim i Onutem na miejsca składowe nad Dniestrem za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) takowemu bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W Stanisławowie, dnia 23 marca 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII/b 1036/4 (31) (2586 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzecze: Rabie pod Siedlcem-Łężkowicami w klm. od 34-970 do 36-100 zezwolonych przez Komisję dla regulacji rzek w Galicji na VII. posiedzeniu 28 lipca 1909 roku, wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Raby w Bochni.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

1.600 m.³ faszyn wiklowych,
6.200 m.³ faszyn lasowych,
93.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyżej podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 18.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle we-

dług przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urządzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

Stempel
1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji w oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na pod w km. od do w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowemu bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia . . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

(2603 1—3)

Sądowa haia aukcyjna we Lwowie,

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 14 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, bilard, aparat do piwa i do wódki, urządzenie restauracji, towary galanteryjne, trunki, kasa, gramofony, konfekcja damska i dziecienna.

Wtorek 15 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 futra damskie, serwis, fortepian, dywany perskie, kasa, gramofon, 2 skrzypce, męski złoty zegarek i towary galanteryjne.

Środa 16 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: koń, wózki, 2 kasy, 2 fortepiany, książki, rogi jelenie, 3 pianina, maszyna do ciasta, materye, kamgarny i trykoty.

Czwartek 17 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany, 2 kasy, meble, waga, prasa do kopowania, 2 maszyny do szycia, srebro i bramy żelazne.

Piątek 18 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany, gramofon, książki, meble, 2 maszyny do szycia, a 1 do pisania, broń, towary galanteryjne, urządzenie restauracji.

Sobota 19 marca 1910 od 4 do 8 godziny po południu: towary korzenne, urządzenie restauracji, 4 maszyny do szycia, towary galanteryjne, peleryna męska, oraz różne meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. III. 3469/9 (15) (2590 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie wskutek odwołania terminu licytacyjnego na 25 lutego 1910 wyznaczonego odbędzie się dnia 22 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II, we Lwowie licytacja realności obj. wyk. hip. l. 1489/II. ks. gr. gm. m. Lwowa pod l. k. 559², zobowiązanej własnej pod l. orj. 4 ulicy Zamkniętej wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi i t. p.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 42.000 kor., przynależności zaś na 178 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 21.089 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. E. II. 490/9 (9) (2591 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie adwokata dr. Stanisława Korytki we Lwowie odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. II., na 3 piętrze na prawo licytacya 1/6 części realności lk. 537 1/4 przy ulicy Jałowiec położonej lwh. 444/IV. gm. m. Lwowa objętej, 800 m. od rogatki Łyczakowskiej oddalonej, składającej się z parceli budowlanej lk. 167 i 6 parceli gruntowych wraz z przynależnościami, składającymi się z około 50 drzew i krzewów owocowych.

16 części nieruchomości tej wystawionej na licytację jest oceniona na 2724 kor. 46 hal., przynależności zaś na 33 kor. 85 hal. Najniższa oferta wynosi 1720 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem strzeżenia praw nieznanym z miejsca pobytu wierzycieli jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym ta lub inna w niniejszym postępowaniu później wydana uchwała wcale nie lub w należyłym czasie doręczona być nie mogłaby, ustanawia się kuratora p. adwokata dr. Kamila Stefko we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. E. 1396/9 (30) (2594)
Edykt re-licytacyjny.

Na żądanie Salomona Kesslera w Jarosławiu, ponieważ nabywca nie złożył w oznaczonym czasie ceny kupna odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 29, re-licytacya połowy realności lwh. 256 gm. kat. Makowisko składającej się z pb. 323 obszar 6 ar 48 m² na której stoi dom drewniany p. gr. 169/1, obszar 1 ha. 21 ar 3 m², p. g. 170/1 obszar 7 ar 30 m², p. gr. 171/1 obszar 11 ar 15 m², p. gr. 603 obszar 6 ar 8 m², p. g. 604 obszar 4 ar 2 m², p. g. 608/1 obszar 21 m², p. g. 609/1 obszar 55 ar 78 m², 610/1 obszar 87 ar 25 m², p. g. 611/1 obszar 17 ar 26 m², p. g. 612/1 obszar 28 ar. 49 m², p. gr. 627/1, obszar 1 h. 2 ar 79 m², p. gr. 1476/1 obszar 15 ar 90 m², p. gr. 1477/1 obszar 11 ar 54 m².

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na re-licytację jest oceniona na 6050 koron.

Najniższa cena wynosi 3025 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. E. 199/10 (3) (2581)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jadwigi hr. Kalinowskiej w Żółkwi, zastąpionej przez adw. dr. Sommersteina we Lwowie, odbędzie się dnia 11 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 596 ks. gr. Skwarawa stara złożonej z budynków, roli i łąk wraz z przynależnościami, składającymi się ze starej młocarni, młynka i wózka.

Nieruchomość tę wystawioną na licytację oceniono, a to budynki na 4560 koron,

gruntu na 33.261 koron, przynależności zaś na 135 koron, czyli razem na 37.956 kor.

Najniższa cena wynosi 25.304 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 15/10 (7) (2596)
W sprawie egzekucyjnej firmy Singer Com. Towarzystwo akc. maszyn do szycia w

Tarnopolu przeleciw Sabinie z Kitajgrodzkiej Mrazkowej w Mikulińcach — edykt licytacyjny z dnia 14 lutego 1910 E. 15/10 (5) zmienia się w ten sposób, iż dzień licytacji pierwotnie na 17 marca b. r. wyznaczony obecnie na dzień 13 kwietnia 1910 godz. 9 rano się przekłada.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 5 marca 1910.

L. cz. E. 1219/9 (10) (2652)
Edykt licytacyjny.

Dnia 11 marca 1910 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya całych realności lwh. 335, 271, 343 i 2/5 lwh. 415 ks. gr. gm. Dylegówka wraz z przynależnościami realn. lwh. 271 tej gminy składające się z domu drewnianego z podwójnymi drzwiami z piwnicą i komórką oraz stodoły ze stajnią i komora.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: a) realność lwh. 335 na 1000 kor., b) realność lwh. 271 na 500 kor., c) realność lwh. 343 na 9199 kor., 2/5 lwh. 415 na 222 kor., realn. lwh. 271 na 4915 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 666 kor. 67 hal., ad b) 3610 kor., ad c) 6132 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 15 listopada 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (48) (2525 2—3)
Ogłoszenie.

W sprawie konkursowej Arona Gellera celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, wyznacza się audyencyę na dzień 6 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bohorodczanach, biuro Nr. 5.

Bohorodczany, dnia 2 marca 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/10 (1) (2593 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Kasiela Hausmanna nieprotokołowanego właściciela handlu towarów technicznych we Lwowie ul. Grodecka l. 14.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dr. Wład. Małczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Rubina Sokala we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczony na dzień 15 marca 1910, godzina 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 8 kwietnia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 11 kwietnia 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 marca 1910.

Konkursa.

L. Prez. 5693 (2504 2—2)
Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 53 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta kancelaryjnego przy sądzie w Tarnopolu z dniem 30 marca 1910 upływa.

Prezdyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. 3477 (2469 2—3)
Konkurs.

W Sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego.

Podania o powyższą, lub przy innych Sądach oprócznie się mogą, posadę starszego oficyała kancelaryjnego wnosić należy do 25 marca 1910 w przepisanej drodze służbowej do Prezdyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezdyum sądu wyższego.

Kraków, 3 marca 1910.

L. W. 20.520/10. (2589 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady aplikanta przy krajowym Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, o rocznem adujum w kwocie 600 koron, rozpisuje się niniejszym konkurs.

O posadę tę ubiegać się mogą tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oddający się studiom historycznym lub historyczno-prawnym.

Blizsze określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych, zawarte jest w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo egzaminu dojrzałości, dowód imatrikulacji, a ewentualnie także w dowody szczególniejszego uzdolnienia do służby archiwalnej, należy wnosić do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 12 marca 1910.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 23 lutego 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 31/10 (2) (2602)
Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma „Monitor“ z dnia 6 marca 1910 pod tytułem: „Prez z klerikalizmem pod maską wiedzy“ w ustępie od „Istnienie wydziału teologicznego“ do końca zawiera znamiona występku z § 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 4 marca 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 marca 1910.

31. 43. (2080)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 19 Februar 1910, Pr. XXXV. 37/10, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 3 Jahrgang, vom 20 Februar 1910 und zwar: I. in dem Artikel: „Sohnfämpf und Preissteigerung“ durch die Stelle von „Der Sinn“ bis „berufen sein werden“ (Seite 3, Spalte 2); II. in dem Artikel: „Antimilitarismus und Antipatriotismus in den Gewerkschaften“ durch die Stelle von „Um die Kampforganisation“ bis „abgeschaffen wird“ (Seite 4, Spalte 2 und 3) ad I. und II. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der kaiserten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Februar 1910.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1910, Pr. IX. 22/10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Avanti!“ vom 14 Februar 1910 wegen der Stellen von „Lavoratori! Domandate a voi“ bis „la schiena incurvata“ und von „Oggi i piaceri“ bis „spezzera la catena“ des Artikels: „Avanti!“ von „Ecco... ora comincia“ bis „fare altrettanto Canibali...“; des Artikels: „Le tragiche giornate di febbraio 1902“ unter der Rubrik: „Cronaca“; des Artikels: „In memoria“ und „Commemoriamo la forza!“ ebenfalls unter der Rubrik: „Cronaca“ nach § 65 a) St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1910, Pr. IX. 21/10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 15 Februar 1910 wegen der Stelle von „Ne l'arresto di giovani“ bis „anche con gli i. r. gendarmi“ des Artikels: „Camicia rossa“ nach § 65 a) St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1910, Pr. IX. 20/10, die Weiterverbreitung der Nummer 364 der Zeitschrift: „Trascanski Lloyd“ vom 12 Februar 1910, wegen des Artikels: „Austrija snubi Rusiju. Politicko-gospodarski Krupnozoz“ nach § 65 a) St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1910, Pr. V. 3/10, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Risorgimento“ ddo. Zara, 10 Februar 1910, wegen des Artikels: „Berlingaccio in dieta“ nach § 300 St. G. und Artikel III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1910, Pr. I. 63/10, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Casopis ceskych ureduku postovalnych“ vom 15 Februar 1910 wegen der Stelle von „Takovym primo kanibalskym zpusobem“ bis „a revylucni naladu“ des Artikels: „Propoustej“ nach § 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2893,pr. (2583 3—3)
Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie przemyskim.

skim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 14 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 15 kwietnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14) ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie przemysłańskim wybierają:

- grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;
- grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;
- grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 marca 1910.

L. cz. C. II. 33/10 (1) (2528 3—3)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Olesie Winczur wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Zoskę Winczur z Banunina pozew o 460 kor. z pn.

Na podstawie pozwu, z dnia 25 lutego 1910 l. cz. C. II. 33/10 (1) wyznacza się audyencję na dzień 16 marca 1910 o godzinie 9 rano, drzwi Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się pana dr. Auerbacha adw. w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 1 marca 1910.

L. 2787/pr. (2466 3—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie kamioneckim i wyznacza się dzień wyboru:

- dla grupy gmin wiejskich, na 1 kwietnia,
- dla grupy gmin miejskich na 5 kwietnia,
- dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 8 kwietnia,
- dla grupy większych posiadłości na 11 kwietnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie kamioneckim wybierają:

- grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;
- grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;
- grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;
- grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. C. I. 49/10 (1) (2502 1—3)

Przeciw Mosesowi Gendzier którego miejsce pobytu jest nieznane, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Herscha Gendziera i bp. Estery Gendzier, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skali przez Reizę Horowitz w Skali pozew o uznanie pretensji 600 kor. za zgastą i o dozwoleń na wykreślenie jej z karty ciężarów lwh. 85 i 1979 ks. gr. gm. Skala.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 marca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana dr. Arnolda Ehrlicha adw. w Skali, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami, wzgl. spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skala, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. C. 37/10 (2) (2558)
E d y k t.

Przeciw Asafatowi Horcowi przedtem w Folszu przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Petra Króla z Folsza pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 22 marca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 8.

Dla strzeżenia praw Asafata Horcea ustanawia się pana Tomasza Zajęca w Folszu, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 4 marca 1910.

L. cz. 2575 (2406 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Przy odbytych dnia 1 marca b. r. wylosowaniach przy udziale kontrolnej komisji Rady państwa długów państwowych, przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek priorytetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej okazały się następujące rezultaty:

1. Przy 38 wylosowaniu 5 pre. pożyczek I. Emissji z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 601 obligacji po 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 1105 do włącznie Nr. 1500 i Nr. 23678 do włącznie 23882.

2. Przy 33 wylosowaniu 5 pre. pożyczek II. Emissji z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 224 obligacji po 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 11716 do włącznie 11939.

3. Przy 7 wylosowaniu 3 1/2 pre. konwertowanych pożyczek I. Emissji z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 868 obligacji po 400 kor.:

Nr. 70501 do włącznie 70868,
Nr. 84501 do włącznie 85000.

4. Przy 7 wylosowaniu 3 1/2 pre. konwertowanych pożyczek II. Emissji z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 271 obligacji po 400 koron:

Nr. 5200 do włącznie 5470.

5. Przy 7 wylosowaniu 3 1/2 pre. (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte 4 obligacje po 5000 kor. a mianowicie:

Nr. 42, 149, 523 i 563,

102 obligacje po 400 koron, a mianowicie:

Nr. 8401, 8402, 12401 do włącznie 12500.

Z tych losowań mające być zrealizowane obligacje zostaną bez potrąceń w pełnej wartości wypłacone, a mianowicie wyszczególnione pod poz. 1, 3 i 5 pożyczki od 1 września 1910 począwszy przy kasie długu Państwa we Wiedniu, poszczególnione pod poz. 2 pożyczki od 1 lipca 1910 począwszy poszczególnione pod poz. 4 pożyczki od 1 września 1910 począwszy według wyboru albo w c. k. Kasie długu Państwa, albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacje względnie obligacje z poszczególnionych grup numerowych, a mianowicie:

1. 5 priorytetowe pożyczki I. Emissji z 31 grudnia 1870:

Nr. 3001 do włącznie 3495
" 43001 " " 43500
" 50001 " " 50500
" 58501 " " 58970
" 82001 " " 82407
" 89501 " " 89927
" 90001 " " 90500

i Nr. 93373.

2. 5 pre. Priorytetowe pożyczki II. Emissji z 1 lipca 1878:

Nr. 574 do włącznie 711
" 4109 " " 4312
" 5086 " " 5199
" 5567 " " 5780.

3. 3 1/2 pre. konwertowane priorytetowe pożyczki I. Emissji z 31 grudnia 1870.

Nr. 11001 do włącznie 11339
" 19501 " " 19746
" 33501 " " 36000
" 39501 " " 40000
" 71264 " " 71500
" 75501 " " 76000
" 82501 " " 82794
" 90001 " " 90500
" 94510 " " 94936.

4. 3 1/2 pre. konwertowane priorytetowe pożyczki II. Emissji z 1 lipca 1878:

Nr. 2250 do włącznie 2477
" 5567 " " 5810
" 6001 " " 6261
" 10501 " " 10752

5. 3 1/2 pre. (uzupełniające) priorytetowe pożyczki z roku 1903.

Niema restancyonaryuszy.

Z c. k. Dyrekcyi długu Państwa.
Wiedeń, 1 marca 1910.

L. cz. C. II. 48/10 (7) (2494 1—3)
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Drabikowi po Michale przedtem w Jamnie górnej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Teklę z Drabików zam. Karpa gospodynię w Jamnie górnej pozew o uznanie własności realności objętej lwh. 21 kg. Jamna górna.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 kwietnia 1910 o godz. 8 rano do tego sądu Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Drabika po Michale ustanawia się pana Wincentego Gabryelskiego c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Drabika po Michale w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. C. I. 90/10 (2) (2597)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Marcinie Potoczny z Tuligłowa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Lejbę Goldmana kupca w Pruchniku, pozew o dostarczenie zboża, lub zapłatę 230 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję na dzień 18 marca 1910 o godz. 9 rano, biuro Nr. 17, w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw spadkowych wyż nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Samuela Schorra adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż nieobjętą masę spadkową w rzecznej sprawie na teje koszt i niebezpieczeństwo aż do objęcia masy po tymże przez spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. C. II. 34/10 (1) (2577)
E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Elżbiecie Janowi i Jakóbowi Nestheimerowi wniesiony Ołeksza Rebec rolnik z Ożomli pozew o uznanie własności 3/27 części realności objętej lwh. 159 i 3/27 części z połowy realności objętej lwh. 376 ks. gr. gm. Ożomla.

Audyencję do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 23 marca 1910 o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Kuratorem dla pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Marynowskiego w Jaworowie, który zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. C. I. 111/10 (1) (2498)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Królowi synowi Eliasza z Chorzowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został pozew do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Aleksandra Baka z Chorzowa o zapłatę 480 kor.

Na podstawie wniesionego pozwu wyznacza się audyencję na dzień 25 marca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Króla syna Eliasza ustanawia się p. Emila Mullera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 3 marca 1910.

L. cz. C. I. 48/10 (2553)
E d y k t.

Przeciw Władysławowi Paczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Uhnowie przez Anastazję Skrzypek pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 23 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Paczkowskiego ustanawia się pana dr. Witza adwokata w Uhnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 9 lutego 1910.

L. VII/a 1891 (2601)
O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Antoni Józef 2 im. Groblewski w aptece Mikolascha we Lwowie, wniosk o podanie dnia 28 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie a mianowicie w bloku ograniczonym

ulicami górną częścią Szeptyckich, Zbaraską, placem Unii Brzeskiej, Grunwaldzką, Bajki, Krzyżową i 29 Listopada.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wniesli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. C. II. 45/10 (1) (2458)
E d y k t.

Przeciw Izakowi, Joslowi, Czernie i Chaimowi Berowi Reinischom z Tlustego, nieznanym z miejsca pobytu wniosk Mojżesz Reinisch pozew o 1000 kor.

Na pozew wyznaczono audyencję na 25 marca 1910 o godzinie 10 rano w biurze 6.

Kuratorem pozwanych ustanowiono adw. dr. Sifira w Tlustem, który ich zastępywać będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tluste, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. C. II. 65/10 (1) (2429)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Kuryłowi, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, wniosk Nikoła Kuryłowa recte Kurytyzyna w Lisiatyczach do c. k. sądu powiatowego w Striju pozew o uznanie prawa własności 1/7 części realności objętej wyk. hip. l. cz. 757 ks. gr. gm. Lisiatycze.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 26 marca 1910 o godzinie 8 rano, sala Nr. 32.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Kuryłowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Bylinga, adwokata w Striju.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kuryłowa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strij, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. C. I. 68/10 (1) (2571)
E d y k t.

Przeciw Janowi Rudkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Oryna Müller ze Słobody bukaczowieckiej pozew o zapłacenie 750 kor. 68 hal. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona na 1 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Jana Rudkowskiego kuratorem pan dr. Seweryn Daniłowicz adw. w Bursztynie, zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki osobiście, lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bursztyn, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. C. II. 77/10 (2) (2595)
E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Ramsz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Salomona Abenda kupca w Pruchniku pozew o 312 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 23 marca 1910 o godzinie 9 rano w sali Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mikołaja Ramsza ustanawia się pana dr. Dawida Buchheima adw. w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. C. VI. 26/10 (4) (2444)
W sprawie Agnieszki Januszowej w Głuchowie powódki przeciw Maryannie Drużbarowej w Kosinie, pozwanej pto 240 kor. z pn.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Maryanny Drużbarowej z Kosiny, ustanawia się kuratorem ad actum Michała Rusinka, gospodarza w Kosinie i zarządza się do rąk tegoż doręczenie ts. wyroku z dnia 11 lutego 1910 C. VI. 26/10 (3).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żanecut, dnia 16 lutego 1910.

L. 329/910 (2410)

E d y k t.

Dr. Ludomir Lewandowski, adwokat w Mszanie dolnej, przesiedla się 10 maja 1910 do Nowego Sącza, a jego substytutem ustanowiono dr. Władysława Wędrychowskiego adwokata w Mszanie dolnej.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 20 lutego 1910.

L. 236/10 (2409)

E d y k t.

Sylwester Richter adwokat w Radomyślu, przesiedla się 4 maja 1910 do Brzeska, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Maurycego Orlińskiego, adwokata w Radomyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. C. VI. 24/10 (4) (2445)

W sprawie Agnieszki Wierowej w Głuchowie powódki, przeciw Maryannie Drużbarowej w Kosinie pozwanej pto 400 kor. z pn.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Maryanny Drużbarowej w Kosinie ustanawia się kuratorem ad actum Michała Businka gospodarza w Kosinie i zarządza się do rąk tegoż doręczenie ts. wyroku z dnia 11 lutego 1910 C. VI. 24/10 (3).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 16 lutego 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 75/10 Rg. A. I. 214 (2164)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:
Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „M. Chyżewski”.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka wyrobów chemicznych i farb pod nazwą: „Fabryka Iskra w Krakowie”.

Właściciel (I): Maksymilian Chyżewski w Krakowie, ul. Łobzowska 8.
Udzielono prokurę Rudolfowi Dobrzańskiemu z Krakowa.

Dzień wpisu: 31 stycznia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 34/10 Stow. I. 637 (2087)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Busk.
Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy w Busku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Busk, dnia 12 stycznia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieoznaczony.
Dyrekcja: 1. Mechel Holin starszy, 2. Moses Belzer, 3. Hersch Wolf Holin członkowie i 1. Berisch Friedman, 2. Arje Gebert i 3. Dawid Kaufman zastępcy członków dyrekcyi, wszyscy w Busku zamieszkali.

Podpis firmy: jest ważny przez podpis dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia pochodzące od Stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich, lub w czasopiśmie „Samopomoc” we Lwowie.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 40 koron.

Odpowiedzialność: ustawowa, to jest do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 23 stycznia 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II
Złoczów, dnia 23 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 1851 stow. III. 168 (2203)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Spółka agronomów, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

Zmiana firmy na: „Spółka agronomów we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

Zmiana statutu: Na walnem zebraniu członków dnia 20 listopada 1909 uchwalono zmianę §§ 1, 2, 14, 15 i 29 statutu w brzmieniu zawartem w protokole, którego odpis przechowany w ts. zbiorze załączników.

W szczególności: Przedmiot przedsiębiorstwa obecnie § 2 lit. a) nabywanie na własność stowarzyszenia, obejmowanie w dzierżawę i przyjmowanie w administrację czasową gospodarstw folwarcznych i przedsiębiorstw rolniczo-przemysłowych, § 2 lit. h) zakupno i sprzedaż artykułów i produktów rolniczych i przemysłowych na rachunek stowarzyszenia, lub członków.

Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów.
Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpisu 2 członków dyrekcyi, albo podpis jednego dyrektora łącznie z podpisem prokuratora.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Wasing, Henryk Prek, Roman Kamiński i Karol Turski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: były zastępca dyrektora Karol Turski.

Data wpisu: 25 stycznia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

C. sp. Firm. 46 Stow. III. 376 (2363)

Wpis firmy zarobkowego i gospodarskiego stowarzyszenia.

Wpisano do rejestru zarobkowych i gospodarskich stowarzyszeń.

Ośrodek stowarzyszenia: Daхнів.
Firma звучить: Селянська спілка торговельна систему Рочдель, товариство зареєстроване з обмеженою поруккою в Дахнові.

Дата статуту: 2 січня 1910.

Предмет підприємства: сполучене господарських сил членів для їх добробиту через купно, аренду і наєм ґрунтів, уряджуване складів нарядів господарських, навозів, збіжжя і т. п., проваджене для членів торгівлі предметами поживи, перетворюване продуктів господарських і їх продаж удільюване членам позичок.

Час треваня: необмежений.

Дирекція складає ся з справника, касиєра і книговодця вибраних через Надзираючу Раду на 3 роки. На перше трох літе вибрані зістали: Онуфрій Жук, начальник громади, яко справник, о. Мирослав Черкавський, сотрудник, яко касиєр і Василь Кошля, господар, яко книговедець, всі з Гахнова.

Підпис фірми: при фірмі стоваришєня уміщені будуть підписи двох членів дирекції.

Оголошеня будуть помішувані на призначєній на се таблиці на будинку стоваришєня або в одній з львівських часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів: 10 корон.

Відвічальність: удїлом а крім того дальшою квотою до висоти дворазового заявленого удїлу.

Дата впису: 24 січня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 23 січня 1910.

C. sp. Firm. 648 9 Stow. II. 111 (2560)

Впис фірми стоваришєня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришєнь заробкових і господарських.

Осїдок стоваришєня: Голодївка.

Фірма звучить: Молочарска Спїлка, стоваришєне зареєстроване з обмеженою поруккою в Голодївцї.

Дата статуту: 20 грудня 1909.

Предмет підприємства:

а) кушувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли ведєня спїльного господарства спїльними силами своїх членів в їх хосєн,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарських, навозів, збіжжя, насїя і інших земледїлїв для своїх членів та в їх хосєн,

в) провадити для своїх членів торговлю предметами поживи і предметами потрібними для домашнього і рїльничого господарства та для ремєсла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарських своїх членів і продажимо витворів своїх членів,

г) приймати капїтали до обороту за условлєним опроцентованєм,

д) удїляти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесєне їх господарства або промислу.

Час істнованя: необмежений.

Дирекція: Управа стоваришєня зложена з трох членів: справника, касиєра і книговодця на протяг трох лїт.

Перші загальні збори відбувші ся дня 20 грудня 1909 вибрани першу управу стоваришєня з отєх трох членів:

1. Іван Сьвідрик, господар в Голодївцї, справник,

2. Петро Лакота, господар в Голодївцї, касиєр,

3. Петро Маланяк, господар в Голодївцї, книговедець.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришєне в той спосїб, що при

фірмі стоваришєня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оповіщеня: загальні збори скликає ся письмєнным оголошенєм, яке належить прибити на призначєній на се таблиці на льокалі стоваришєня і або розїслати обїжником всім членам стоваришєня або одноразово оголосити в одній з львівських часописей яку означить Надзираюча Рада (§ 44 ж.). в обох случаях що найменше на вісім (8) днїв перед рєчинцєм Загальних зборів.

Всякі інші оголошеня і завідомленя до членів стоваришєня виходять від управи, будуть помішувані на призначєній на се таблиці на будинку (льокалі) стоваришєня або в одній з львівських часописий, яку означить Надзираюча Рада (§ 44 ж.).

Удїли членів 10 корон.

Відвічальність: пять разова висота заявленого удїлу.

Дата впису: 2 лютого 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 16 січня 1910.

C. sp. Firm. 599/9 Stow. I. 641 (2421)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришєня.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришєнь.

Осїдок стоваришєня: Станиславчик.

Фірма звучить: „Стырѣ” повѣтовое общество господарство-торговельно-кредитовое, товариство зареєстрованое съ обмеженою поруккою въ Станиславчику.

Дата статуту: Лопатин дня 27 листопада 1909.

Предмет підприємства: Цїлею общества єсть соединити господарські сили своїх членів для їх добробита.

В тїй цїлі будеть общество:

а) покупати, арендовати і нанимати ґрунти і будинки в цїли ведєня общого господарства общими силами своих членов в їх повязу,

б) устроївати склади (маґазини) знарядов господарських, навозів, збіжжя, насїя і розличних плодov земли для своих членов в їх пользу,

в) провадити для своих членов торговлю с істними припасами і предметами потрібними для домашнього і ролничого господарства як также для ремєсла і промисла своих членов,

г) займати ся передїлкою господарських продуктов своих членов і продажею видїлок своих членов,

д) приймати капїтали для оборота за условлєним опроцентованєм,

е) видавати лиш своїм членам дешевої і приступної позички для поднятія їх господарства іли промисла.

Час треваня: неозначений.

Дирекція: 1. Яков Кметь, 2. Дмитро Клемань і 3. Петро Батюк, рїльники в Станиславчику.

Підпис фірми: підписують двох членів управління.

Оголошеня походячі від стоваришєня будуть умішувані на призначєній на се таблиці на поміщені общества или в одной из львовских газет, яку опредїлить Надзирательный Совѣт.

Удїл членів: Один удїл членський виносить 20 кор.

Відвічальність до двократной висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 30 січня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 30 січня 1910.

C. sp. Firm. 73 19 Stow. IV. 221 (2559)

Оповіщенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишлї оголошує, що 15 лютого 1910 вписано до реєстру для стоваришєнь зарбїкових і господарчих, що на засїданю радї надзираючої стоваришєня „Руский Народний Дїм” в Боляновичах дня 26 грудня 1909 вибрано членом управи О. Йосифа Рейнаровича, гр. кат. сотрудника в Боляновичах в мїсце уступившого члена О. Стефана Маланяка.

Перемишль, 28 лютого 1910.

C. sp. Firm. 47 Stow. III. 379 (2365)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришєня

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришєнь.

Осїдок стоваришєня: Скоморохи.

Фірма звучить: Спїлка молочарска в Скоморохах, стоваришєне зареєстроване з обмеженою поруккою.

Дата статуту: 5 грудня 1909.

Предмет підприємства: спїльне перероблюване і продаж молока, продукowanego в господарствах членів спїлки, ширєне відомостей о умїятнїм ховї худоби набїлової, сироваджуване артикулів необхідних в господарствї набїловим.

Час треваня: необмежений.

Дирекція складає ся з предсїдателя, его заступника і касиєра, вибраних через загальні збори на 3 роки. На перше трох літе вибрані зістали: Станислав Новаковский, предсїдатель, Василь Вадішевський, заступником предсїдателя і Йосиф Собоєдкий, касиєром, всі в Скоморохах.

Підпис фірми: під стампїлією фірми підпис предсїдателя, взгядно его заступника і одного з членів дирекції.

Оголошеня будуть помішувані на таблиці спїлки перед льокалем, або в часописї видаваній для спїлок через патронат.

Удїл членів 5 корон, кожний член має декларувати стїльки удїлів по 5 корон, скїльки посїдає коров в дни приступленя до спїлки.

Відвічальність: Член відвічає не лиш своїм удїлом, але дальшою квотою до пїткратной висоти удїлу.

Дата впису: 24 січня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 23 січня 1910.

Amortyzacje.

L. cz. Nc. II. 77/9 (1) (2286 1—3)

E d y k t.

Na karcie C. lwh. 123 ks. Zaleszczyki Mojżesza Ber Schrenzla własnego, wpisane jest z mocy skryptu dłużnego z dnia 10 marca 1846 na rzecz spadkobierców s. p. Ewy Jäger ur. Schmidt i s. p. Adama Schmidta prawo zastawu dla kwoty 384 złr. m. k. z 5 proc. odsetkami.

Celem umorzenia tej wierzytelności wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensję do tej wierzytelności, aby do dnia 1 marca 1911 w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie dozwolone będzie umorzenie wspomnianego wpisu i wykreślenie z powyższej realności.

Dla spadkobierców s. p. Ewy Jäger ur. Schmidt względnie ich prawnonabywców mianuje się kuratorem adwokata dr. Stoklasę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. Nc. I. 246/10 (2) (2275 1—3)

E d y k t.

Na wniosek Józefa i Katarzyny z Merłow Foxów z Wilamowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do wierzytelności w kwocie 40 złr. mon. konw. zainstalowanej pod dniem 15 lutego 1840 r. na zasadzie rewersu z dnia 2 stycznia 1840 na rzecz Franciszka Danki od Jana Bittnera w stanie biernym realności lwh. 421 i 461 gminy Wilamowice, jako na kartach ubocznych (lwh. 295 gminy Wilamowice jest kartą główną) i wzywa się roszczących sobie pretensję do powyższej wierzytelności, aby pretensje te do Sądu tut. najdalej do dnia 15 marca 1911 zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 17 lutego 1910.

C. sp. T. 2/10 (1) (2417 1—3)

A m o r t i z a c j a.

На внесєне Михайла Гарасима в Сїневідку вижнїм вводить ся поступованє амортизаційне що до імовірно внескодательви загинувшого вексля з дати Сколе 28 мая 1909 на 2000 корон в шість місяців від дати платного, виставленого через Михайла Гарасима на припорученє власне а акцептованого через Йосифа Матисякевича і Анну Матисякевич в Сїновідку вижнїм.

Держителє повисшого вексля взиває ся протє, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днїв, бо в противнїм разї по упливі того рєчинця буде узнаний за неважний.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 1 лютого 1910.

C. sp. T. 1/10 (3) (2561 1—3)

A m o r t i z a c j a.

На внесєне Товариства задаткового „Добробыть”, общества зареєстрованого съ обмеженою поруккою въ Самборѣ вводить ся поступованє амортизаційне що до слїдуючихъ въ Самборѣ платныхъ імовірно внескодательви загинувшихъ векселей а то:

1. съ дати Самборѣ 1 грудня 1909, платні дня 1 марта 1910:

1. на суму 100 корон виставлений через Петра Кульчицкого Поливку, акцептований через Андрїя Голойду, жирований через Йосифа Туркавського;

2. на 20 корон виставлений через Якова Стройного, акцептований через Михайла Геру, жирований через Івана Бѣгуса;

3. на 80 корон виставлений через Франца Винша, акцептований Марію через

Вини, жирований через Еміля Хлопецького;

4. на 130 корон виставлений через Івана Ясору, акцептований через Валентія Просору, жирований через Івана Кульчицького Дуброву;

5. на 120 корон виставлений через Катерину Пильх, акцептований через Іосифа Рихлика, жирований через Якова Пильха;

6. на 30 корон виставлений через Воїтиха Юркевича, акцептований через Воїтиха Ручая сина Михайла, жирований через Івана Милья;

7. на 100 корон виставлений через Стефана Пенішкевича, акцептований через Стефана Бия, жирований через Івана Бия;

8. на 25 корон виставлений і жирований через Антона Смоленця, акцептований через Адольфа Шлихтингера і Маріо Шлихтингера;

9. на 150 корон виставлений через Івана Леня, акцептований через Францішку Зайла, жирований через Антона Фрай;

10. на 170 корон виставлений через Антона Фрай, акцептований через Антона Голонера, жирований через Конрада Фрай;

11. на 20 корон виставлений через Іосифа Туркавського, акцептований через Семена Турнавського, жирований через Олексу Турнавського;

12. на 80 корон виставлений через Антона Гроденко, акцептований через Стефана Багалца, жирований через Григорія Кульчицького Жигайло;

13. на 30 корон виставлений через Телемона Баранського, акцептований через Івана Кульчицького Жигайло, жирований через Григорія Кульчицького Жигайло;

14. на 30 корон виставлений через Петра Блажкевича, акцептований через Станіслава Трояна, жирований через Марцеля Барвацького;

15. на 140 корон виставлений через Ніколая Кульчицького Губяка, акцептований через Філіппа Кульчицького Колодчука, жирований через Івана Паславського;

16. на 160 корон виставлений через Івана Кульчицького Жигайло, акцептований через Симеона Кульчицького Цмалю, жирований через Григорія Кульчицького Жигайло;

17. на 170 корон виставлений через Антона Хмеля, акцептований через Францішку Хрущель, жирований через Францішку Ожгу;

18. на 180 корон виставлений через Цилію Цаймер, акцептований через Ізаака Цаймера, жирований через др. Маврікія Бонгарда;

19. на 180 корон виставлений через Федьку Возняка, акцептований через Демка Жидика, жирований через Сенька Шингеля;

20. на 200 корон виставлений через Якова Стройного, акцептований через Михайла Рихлика, жирований через Валентія Личковського;

II. сь дати Самбір 9 листопада 1909 платні 10 лютого 1910:

1. на 800 корон виставлений і жирований через Ваську Воробця, акцептований через Григорія Дудяка;

2. на 800 корон виставлений через Андрея Батія, акцептований через Ніколая Мазура, жирований через Кироліну Енгландер;

III. сь дати Самбір 11 листопада 1909 платний 10 лютого 1910 на 1820 корон виставлений через Івана Темника, акцептований через Еміля Волошинського Тарнава, жирований через Юрія Бережницького;

IV. сь дати Самбір 12 листопада 1909 платний 10 лютого 1910 на 1000 корон виставлений через Едварда Бергера, акцептований через Елеонору Бергера, жирований через Івана Виня;

V. сь дати Самбір 15 листопада 1909 на 800 корон виставлений через Івана Ливчака, акцептований через Максиміана Федика, жирований через Дмитра Гурія;

VI. сь дати Самбір 16 листопада 1909 платний 20 лютого 1910:

1. на 500 корон виставлений через Сенька Шингеля, акцептований через Ізраїла Оберлянгера, жирований через Івана Ярему;

2. на 500 корон виставлений через Анастасію Синейко, акцептований через Марію Кішула, жирований через Янка Патральського;

VII. сь дати Самбір 19 листопада 1909 платний 20 лютого 1910 на 800 корон виставлений через Івана Мацака, акцептований через Дмитра Мацковського, жирований через Ніколая Волошанського;

VIII. сь дати Самбір 23 листопада 1909 платний 1 марта 1910 на 500 корон

виставлений через Станіслава Кошцюха, акцептований через Маріо Малачиньську, жирований через Андрея Ребу;

IX. сь дати Самбір 11 листопада 1909 платний 10 лютого 1910 на 1600 корон виставлений через Параньку Пи-

линяк, акцептований через Василя Пилипця с. Стефана, жирований через Василя Пилипця с. Василя.

Держителя повисних векселей визнає ся протє, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днєвого рєчниця,

бо в противнім разі по упливі того рєчниця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Самбір, дня 26 січня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
—	12:10	z Winnik.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyż, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonice, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębic), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kołomyż.	
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	5:22	do Winnik.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:58	do Podhajec.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:10	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	8:05	z Jaworowa.		—	8:20	do Jaworowa.	
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa-Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Północne), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, N. Sącza.	
—	10:20	z Kołomyż, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	9:57	z Sianek, Sambora.		—	9:35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyż), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11:15	z Podhajec.		—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2:16	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	2:23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyż.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	2:50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyż, Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	3:15	do Krakowa.	
2:15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	4:25	z Tushli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:00	do Kołomyż, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	6:12	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kołomyż, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębic), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:16	do Podhajec.	
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6:55	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
6:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		7:00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyż, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galați), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	8:00	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:58	z Podhajec.		—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11:00			—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	11:00			—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:		Z dworca „Lwów-Podzamcze“:	
—	7:01	—	5:35
—	7:26	—	6:35
—	11:40	—	6:12
—	10:54	—	11:00
2:00	—	—	1:30
—	5:15	2:31	—
—	6:29	—	6:30
—	9:44	—	8:29
—	10:13	—	11:32
—	11:55	—	—

Na dworzec „Lwów-Życzaków“:		Z dworca „Lwów-Życzaków“:	
—	7:08	—	5:53
—	10:36	—	6:32
—	6:11	—	1:49
—	9:27	—	6:50
—	11:38	—	—

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5:11 po poł.		Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 7:20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2:01 po poł.	
Z Winnik codziennie: 12:10 w nocy.		Do Winnik: codziennie 5:22 rano.	

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryty, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pałacu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Kramickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 13 w południe.

BLUSZCZ

NAJWIEKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, POMIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej,
omawiające chwilę bieżącą,
i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.
Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych
BLUSZCZ w roku 1910 drukować
będzie powieści:
Kazimierza
TETMAJERA **GRA FAL**
(początek przygotowany dla nowych
prenumeratorów) M. Wierzbńskiego
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych
na ziemiach polskich.**

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowania higieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA
DOMOWEGO.**

**Przepisy kulinarne
i t. p.**

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w piśmach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,
dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych „BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein. Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Świat 41.

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILUSTROWANY

50 lat
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcyje barwne. — Reprodukcyje dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. „**CIĘKAWY POWIEŚCI**“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie **WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obecnie przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obecnie zupełnie zbędnymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszemu wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

- Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—
 Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
 Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—
 Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—
 Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
 Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
 Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielewski. Kor. 8.
 Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielewski. Kor. 3.—
 Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej

Stowarzyszenia zarejstr. z ograniczoną poręką
 zaprasza niniejszem członków swoich na

XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

w Rawie ruskiej (w budynku własnym) dnia 19 marca 1910,
 o godzinie 3-ciej po południu z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej Walnego Zgromadzenia.
4. Rozdział zysków za rok 1909.
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
6. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi.
7. Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej z łona Walnego Zgromadzenia.
8. Odczytanie sprawozdania Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z odbytej lustracji.
9. Zmiana § 67 statutu.
10. Wnioski członków.

W razie gdyby o godzinie 3 okazał się niedostateczny komplet członków do powzięcia prawomocnych uchwał, odbędzie się tego samego dnia o godz. 4 po południu drugie NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE, na którym każda ilość obecnych członków będzie miała prawo uchylać powyższe punkta porządku dziennego z mocą obowiązującą.

Rawa ruska, dnia 7 marca 1910.

ks. Jan Ruciński
 sekretarz.

Sapieha
 prezes.

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości PP. Członków, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Ciemierzynicach

odbędzie się dnia 29 marca 1910, o godzinie 10 rano, w biurze Towarzystwa, na które się wszystkich PP. Członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
2. Wniosek Komisji rewizyjnej na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1909.
4. Zmiana statutu.
5. Ewentualny wybór 1 dyrektora i 2 zastępców.
6. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1910.
7. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.
8. Wnioski członków.

W razie niezjawienia się o godzinie 10 rano statutem przepisanej ilości członków odbędzie się ZGROMADZENIE POWTÓRNE z tym samym porządkiem dziennym tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem, które to powtórne Zgromadzenie bez względu na ilość zebranych członków załatwi porządek dzienny.

Ciemierzynice, dnia 7 marca 1910.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu w Ciemierzynicach

Stow. zarejstr. z ogr. poręką.

Rubin Türkisch
 prezes.

Jonas Lufszütz
 sekretarz.

KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO

rowa książka p. t.

„W kalejdoskopie“

ukazała się nakładem Tow. Wydawniczego. — Stron 347. — Cena 5 kor.

Okładkę rysował St. Dębicki.

Świetne szkice i uwagi na temat kultury zachodu »Listy z Paryża« i »essai krytyczne« »W kalejdoskopie« postawiła opinia czytelników przygodnych w jednym rzędzie z najwspanialszymi dziełami w tym rodzaju. W literaturze polskiej są one jedyne obok szkiców Sienkiewiczowskich. Lekki i barwny styl autora »Rzeczy wesołych« doprowadzony »W kalejdoskopie« do mistrzowskiej cizelatury, nadaje nowej książce wyraz niesłychanie pociągający.

Do nabycia w Towarzystwie Wydawniczym we Lwowie, Zimorowicza l. 15 i we wszystkich księgarniach.

Zamawiający wprost w Towarzystwie nieponoszą kosztów przesyłki. Towarzystwo poleca nowy ilustrowany katalog gratis i franco.

Zaproszenie.

W poniedziałek, dnia 21 marca 1910, o godz. 6 wiecz. odbędzie się

w gmachu pod l. 13 przy ul. Teatralnej, w salach Nr. 13 i 14, na l. p.

XIII. Walne Zgromadzenie

członków Kraj. Towarzystwa zaliczkowego urzędników
 Stowarzyszenia zarejstr. z ograniczoną poręką
 we Lwowie.

W razie braku kompletu przepisanego § 19 statutu odbędzie się we środę, dnia 30 marca 1910, w tym samym lokalu, o godzinie 6 wieczorem ponowne WALNE ZGROMADZENIE, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość członków.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej.
4. Mianowanie 2 członków Dyrekcyi na 3 lata.
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej na 3 lata, jednego członka na 2 lata, ewentualnie także jednego członka na rok jeden, oraz wybór 3 zastępców na rok jeden.
6. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1909
7. Uchwalenie budżetu na rok 1910.
8. Wnioski członków.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w lokalu Towarzystwa (ul. Skarbowska 5).

Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony jest tylko za okazaniem książeczki udziałowej tym członkom, którzy wpłacili na udział najmniej 100 kor., lub przynajmniej od 6 miesięcy są członkami Towarzystwa (§ 8 statutu).

Lwów, dnia 7 marca 1910.

DYREKCJA.

Obwieszczenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO W TARNOPOLU STOWARZYSZENIA ZAREJ. Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa

na który P. T. Członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1909 i udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
2. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w myśl § 14 statutu.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rachunku strat i zysków.
4. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 30 sierpnia 1909 rewizji przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Dz. u. p. wraz z uwagami wydziału Powszechnego Związku we Lwowie i przyjęcie takowego do wiadomości.
5. Wnioski Członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego § 35 statutu odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godzinie 6 wieczorem bez względu na komplet.

Tarnopol, dnia 8 marca 1910.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Tarnopolu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

H. Rosenfeld
 sekretarz.

H. L. Reich
 prezes.

Rachunek bilansu:

Stan czynny.		Stan bierny.
Koron		Koron
12718— Funduszu rezerwowego		Pożyczek 323040-83
1625 25 „ strat		Lokacya 3417—
54129-58 Udziały członków.		Zyro kont. Austr. Węg. Banku 500—
82839 75 Wkładki na rachunek bieżący.		Ruchomości 581-70
162238— Długów zaciągniętych.		Koszta lokalu 180—
9190— Kontokorenta.		Kosztów procesowych 220-30
196-22 Funduszu podatkowego.		Odsetek wypłaconych na r. 1910 1682-96
3160 76 Odsetek pobranych na r. 1910.		Kasy 2444-95
76-76 Dywidendy niepodjętej.		
5892 85 Strat i zysków.		
332067-74		332067-74

Na święta!

WINAwęgierskie
austriackie
francuskie
palestyńskiew beczkach, na miarę i w oryginalnych
flaszkiach sprzedaje

najtaniej

SALOMON FRIEDMAN

Główny skład win.

Lwów, pasaż Hausmana. — Telefon 33/IV.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.Magle od K. 35.—, Pralnie od K. 40.—, Wanny od
K. 12.—, Wyżymaczki od K. 22.—. Cenniki franco.
Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikolascha.Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.**Wysiewki**z najlepszych herbat pół klg. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów

Pióra angielskie

„Mudie's Squeezer Pen“

STANISŁAW ABL

Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

LÓD SZTUCZNY.

APARATY DO FABRYKACJI LODU

dostarcza

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

W KROŚNIE.

Ostrzeżenie.

Nie kupować żadnych Maszyn do pisania

lecz przedtem należy we
własnym swym interesie
zażądać nadesłania naszego
prospektu i oglądać wspania-
łą maszynę „Urania“,
którą demonstruje się bez-
płatnie w każdej miejscowości.
Na składzie: Maszyny uży-
wane, najznakomitsze wszel-
kie przybory do maszyn.

Ceny bajecznie niskie.

Wysyłka utensyliów na prowincję franko, bez pod-
wyższenia cen. — Miejsce zamówienia pocztówką,
dostarczamy do domu.**A. Zdzisław Sękowski Biuro „Omnia“,**
Lwów, Łyczakowska 1. 22.

Zdolnych zastępców poszukuje się.

Оголошене.На основі ухвали Загальних Зборів
Товариства „КЛЮБ РУСИНОК“ з дня
14 лютого 1910 звiщаєть ся отсим, що
згадане Товариство розв'язано.Майно й інвентар передано новому
Товариству „ЖІНОЧА ГРОМАДА“.**Podziękowanie.**Dla pogorzalców wsi Poddubce, p. Rawa Ruska, którzy ucierpieli od ognia dnia 3
lipca 1908 złożyli łaskawie swe ofiary na ręce Komitetu ratunkowego: JE. ks. biskup
Konstanty Czechowicz 100 kor., Wni pp: Jan Urbański, właściciel Poddubiec, 1000 kor.,
Romer, właściciel Wierzbicy, 500 kor., Eustachy Ryński 100 kor., Stan. Andrzejowski
w Bródzowicach 20 kor., dr. Michał Korol 20 kor., dr. Litwinowicz w Trembowli 10 kor.,
Tabaczyński we Lwowie 500 bochenków chleba, ks. Aleksander Markiewicz w Sapowie
2 kor., ks. Adam Małaczynski w Firlejowie 6 kor., ks. Grzegorz Maksymowicz od parafian
w Żdźni 20 kor., ks. Wiktor Matuk od parafian w Karowie 50 kor., 27 hal., lokatorka
p. Zofii Stojowskiej we Lwowie 10 kor., p. Zofia Kiernicka w Zakopanem 3 kor., N. N.
w Krośnie 3 kor., p. W. Studzinińska, Husiatyn, 2 kor., z Uhnowa: parafianie obrządku
gr.-kat. 100 kor., obrządku rzym.-kat. ze swym proboszczem ks. A. Dwornikiem 90 kor.;
urzędy parafialne: w Reczyczanach 10 kor., w Domaszowie 50 kor., w Tyliczu ad Kry-
nica 30 kor., w Kamionce Lipnik 23 kor. 40 hal.; parafianie obrządku rzym.-kat. w Nie-
mirowie 13 kor. 20 hal., bractwo cerkiewne w Sokalu 15 kor., magistrat: miasta Prze-
myśla 165 kor. 50 hal., Jarosławia 14 worków chleba, Sokala 6 w. chl.-ba, z Bełży 8 w.
chleba od N. N. u 3 w. chleba. Zwierzchności gminne: w Macznowie 36 kor., 27 bochen-
ków chleba, 29 sztuk białizny i 3 ew. jęczmienia, w Chleweczanach 31 kor. 20 hal., w Za-
stawiu 26 kor. 22 hal., 2 chustki i 1 koszula, w Wierzbicy 5 kor. 60 hal., 123 b. chleba,
3 ew. maki i 1 ew. fasoli, w Ułhówku 10 kor., 4 1/2 ew. zboża, 1 ew. grochu, 13 b.
chleba i 13 szt. białizny, w Nowosiółkach kard. 32 b. chleba, 60 sztuk białizny i 1 płótno,
w Karowie 16 kor., 14 szt. białizny, kawał płótna, 1 chustka, 22 b. chleba, 5 garn. maki,
2 g. grochu, 3 korey zboża, w Prusiu 3 kor. 20 hal. Koszta likwidacyi w Poddubcach
w sumie 47 kor. przyznał p. marszałek Obertyński dla pogorzalców.

Wszystkim wymienionym ofiarodawcom składa szczerze podziękowanie:

Komitet ratunkowy dla pogorzalców w Poddubcach.**DOM**
spedycyjny i komisowy.Przedsiębiorstwo
przewożenia i trans-
portu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Ostatnie nowościNadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetekw dużym wyborze i najnowszymi
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł.)**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy

Lwów, ul. Halicki 1. 1.

Kto jeszcze nie był w Magazynie

Braci Towarnickich Lwów, Kopernika 17,zechce łaskawie pofatygować się celem przekonania
o nadzwyczajnej taniości i dobroci towarów, przykład:
uszyte bluzki zefirowej od 1 kor., wełnianej od 1 kor.
20 hal., jedwabnej 2 kor., spodniczki 3 kor., halki
70 hal., fartuszka 30 hal., koszuli damskiej 60 hal.,
męskiej 1 kor., majtek 60 hal., kaleson 50 hal. i t. d.
Specjalny krawiec damski wykonuje wspaniałe ko-
stymany z gwarancją według najnowszych żurnali.
Z prowincji wystarczy stara bluzka lub żakiet na
miarę. — Na składzie kolosalny wybór materij weł-
nianych, zefirow, oksfordów, kretonów, płócien ko-
styminowych, zakieciaków wełn. białych już od 10 kor.,
bielizny stołowej, damskiej, męskiej, pończoch, za-
botów, woalek, materij gipsiowych, złotych wstążek
do włosów, grzebieni, halki kłotowe znakomite od
3 kor. 60 hal., jedwabne od 11 kor., wszystko tanio,
towar dobry.Za
10 kor.miesięcznie
ubierać się
można szko-
wnie i ele-
gancko w abo-
namencie

u firmy

M. Marek

Lwów,

Sykstuska 29.

Prospekt
na żądanie
darmo.**Caro i Jellinek**

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: **CAROLINEK, Lwów.****Przeprowadzki**
miejscowe.Spedycja, oclenie i do-
wóz wszelkich przesyłek
kolejowych.

Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 254.

TEODOR KYŚIAK

specjalista dekorator

były długoletni kierownik pracowni „Primus i Iglicki“ poleca swą pracownię **Lwów, Ko-
ściuszki 20. — Telefon 79/VI.**Wykonuje wszelkie roboty z zakresu tapicersko-dekoracyjnego, po przystępnych cenach, ręczną
za sumienne i punktualne wykończenie.**Parowa Fabryka wyrobów stolarskich**

i parkietów

BRACI WCZELAK

we Lwowie,

ul. Łyczakowska 1. 27,

wykonuje

okna, drzwi, bra-
my i t. p. robotybudowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas de-
szczulek posadzkowych i parkietów z dobrze wysu-
szanego materiału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy
do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.
Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na
podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.**Do zasiewów wiosennych**

polecamy pierwszej jakości:

Superfosfaty kostne.**Superfosfaty mineralne.****Superfosfaty amoniakowe.****Superfosfaty potasowe.****Mączki kostne parzone.****Mączki kostne odklejone.****Mączki kostne preparowane.****Saletrę chilijską.**

Ceny konkurencyjne. Gwarancja składników.

Punktualna dostawa.

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE**DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO WE LWOWIE**

ul. Kościuszki 1. 18.

Ogłoszenie.Celem oddania w przedsiębiorstwo **przebudowy i odnowienia**
rzym. kat. kościoła parafialnego w Husiatynie, rozpisuje się niniejszem na
roboty te **licytację** za pomocą ofert pisemnych nadsyłać się mających
do rzym. kat. Komitetu kościelnego w Husiatynie najpóźniej do dnia **20**
marca b. r.Roboty według kosztorysu wynoszą 55.479 kor. 45 hal. a oferty opie-
wać mają na kwotę tę z ewentualnie ofiarowanym opustem względnie nad-
wyżką wyrażoną procentowo.

Roboty miałyby być wykonane w ciągu roku 1910 i 1911.

Oferty zawierać mają jako wadyum 10 proc. oferowanej ceny.

Plany, kosztorysy i warunki licytacyjne przegladnąć można w każdej
chwili w biurach Rady powiatowej w Husiatynie i tam też bliższych wiado-
mości zasięgnąć.

Husiatyn, dnia 1 marca 1910.

Przewodniczący

Rzym. kat. Komitetu kościelnego

Adam hr. Gołuchowski.